



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

WIEGLOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 21

Częstochowa, niedziela 18 listopada 1945 r.

Rok I.

De Gaulle zrzekł się misji tworzenia rządu

PARYŻ (Antena w.) — Gen. de Gaulle stał na czele przewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego Felixa Gouina swą rezygnacją z funkcji szefa rządu, znacząc swoje wycofanie się niedość od porozumienia pomiędzy nim a przywódcami partii komunistycznej.

Przywódcami komunistycznymi Thorez wystosował list do gen. de Gaulle, w którym oświadczył, że naród francuski oczekuje rządu, celem którego byłoby powołanie do porządku programu Narodowej Rady Ruchu Oporu. W związku z tym, idąc za dylem publiczną, komuniści żądają sprawiedliwego podziału tek w rządu, utworzonym z przedstawicieli trzech partii — socjalistów, komunistów i postępowych katolików oraz przydzielenia komunistom jednej z trzech tek: spraw zagranicznych lub spraw wewnętrznych, ewentualnie spraw wojskowych. Thorez twierdzi, że gen. de Gaulle w pertraktacjach z komunistami wysunął argumenty kwestionujące patriotyzm komunistów francuskich. Argumentami tymi general de Gaulle obraził honor ich jako Francuzów oraz obraził w nich bohaterów, walczących o wolność Francji i narodu francuskiego.

W odpowiedzi gen. de Gaulle oświadczył, że w zaborzyszych swych wypowiedziach nie miał zamiaru obrazić rozumów swych, szczególnie jeśli chodzi o bohaterów, że jemu właśnie misję utworzenia rządu i że jemu właśnie misję utworzenia rządu powierzyło Zgromadzenie Konstytucyjne. Gen. de Gaulle zastrzegł sobie decyzję co do rozdziału tek w swoim gabinecie, wobec czego jeszcze raz prosi partię komunistyczną o analizę swych oświadczeń.

W swoim drugim liście skierowanym do

gen. de Gaulle Thorez podkreślił powtórnie i w całej rozciągłości żądania komunistów.

Wobec nieprzejednanego stanowiska gen. de Gaulle'a Zgromadzenie Ustawodawcze będzie musiało po raz drugi wybrać szefa rządu. W kołach miarodajnych panuje opinia, że gen. de Gaulle nie zgodzi się tym razem na postawienie swojej kandydatury. Przewodniczący się następujących kandydatów: przewodniczący partii komunistycznej — Maurice Thorez, przewodniczący Zgroma-

dzienia Narodowego Feliks Gouin i sekretarz organizacji Związków Zawodowych Leon Jouhaux.

Wczoraj posłowie socjalistyczni i komunistyczni odbyli wspólną naradę celem znalezienia wyjścia z sytuacji, którą korespondenci prasowi uważają za najpoważniejsze przeżycie polityczne we Francji od czasu wyzwolenia.

W porządku dnia o godz. 3-ej po poł. odbędzie się sesja Zgromadzenia Konstytucyjnego

Wybory w Bułgarii

Będąmy szczerzy. Konferencja pięciu ministrów spraw zagranicznych, która odbyła się w Londynie w październiku b. r. zabrana w ślepy zaułek z powodu tego, że nie można było dojść do porozumienia w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z państwami bałkańskimi, t. j. z Bułgarią, Rumunią i Węgrami. Motowem stał na stanowisku, że trzymać się należy kołsej postawy wobec Wielkiej Trójki, powziętych swego czasu w Poczdamie, czyli, że traktaty pokojowe z satelitami „ost” podpisują mieliby tylko te państwa, które z nimi walczą. — A więc z Bułgarią, Rumunią i Węgrami traktat powinien być podpisany włącznie przez Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

Natomiast ministrowie anglo-amerykańscy uważali, że dopuszczenie winny być do tego także Francja i Chiny.

W gruncie rzeczy był to tylko parawanik, którym posłużył się Byrnes i Bevin. Sedno bowiem sprawy leży w czym innym. Roja Sowiecka wychodzi z założenia, że istniejącym już rządowi wymienionych państw należy się wszelka pomoc i poparcie, jako tym, które w sposób szczerze demokratyczny realizują postulaty i wytyczne nowych czasów sprawiedliwości społecznej, natomiast Wielka Brytania uważa, że obecnie panujący na Bałkanach porządek nie odpowiada brytyjskim pojęciom o demokracji.

Ponieważ na tym nie można było dojść do porozumienia zasła konieczność przymus — odroczenia raz już wyznaczonych wyborów w Bułgarii, sekundą — odroczenia konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Jednakże szermowanie takimi hasłami o zachodniej demokracji, — to nieliczenie się z faktycznym układem sił w Bułgarii, wprowadzenie tam metod rzekomo zachodnio-europejskich w gruncie rzeczy nie oznaczałoby niczego innego, jak dopuszczenie do głosu skompromitowanej doszczętnie kliszy reakcyjnej, która pełnia kraj ten w objęciu hitleryzmu, co w rezultacie kosztowało Bułgarię wiele dziesiątków tysięcy zabitych, wiele stracił materialnie, a na przyszłość materialnie niezapłacone przez Niemców dług, wynoszące 45 miliardów lew (dziesięć rocznych budżetów Bułgarii), gdyż niemal 90 proc. eksportu bułgarskiego szło do Niemiec hitlerowskich.

Ci więc ludzie, którzy rządzą Bułgarią w czasie wojny są tak dokuczliwie skompromitowani, tak są znani ze swych antydemokratycznych przekonań, że dopuszczenie ich do głosu w myśl zasad rzekomo demokratycznych nie oznaczałoby nie innego, jak potwierdzenie w wydaniu bułgarskim sytuacji, jaka dzisiaj istnieje w Grecji: zwycięstwo nie dwóch przeciwnych obozów bez jakiegokolwiek widoków na osiągnięcie kompromisu.

A tak sprawa jest jasna. Bułgaria ma dziś pięć partii politycznych, tworzących Front Narodowy: Związek Chłopski, Partia Robotnicza, Stronnictwo Demokratyczne „Zeno”, Partia socjal-demokratyczna i Partia Radykalna.

Podział mandatów przedstawia się następująco: Związek Chłopski 96 mandatów, Partia Robotnicza — 96 mandatów, „Zeno” — 47 mandatów, socjaliści — 31 mandatów i radykalni — 6 mandatów.

Niedawna audycja radiowa ze Stanów Zjednoczonych świadczy, że zaczyna się tam już trzeci rozmowa. Już oficjalny komentator radiowy mówił o Bułgarii w niedzielę w ten sposób następująco: „Wybory demokratyczne nie oznaczają tolerowania niebezpiecznych, zbankrutowanych partii prohitlerowskich”. — „Nie można do puścić do tego, by zamachowcy faszyzmu mogli wkraczać do porządku demokratycznego dla swoich czarnych celów — skompromitowania i ohenienia demokracji”. „Ludność Bułgarii o tym dobrze wie. Dlatego podjęcie w niedzielnym wyborach swar ta masa za Frontem Narodowym.”

p. k.

POD ZNAKIEM WYBORÓW

SOFIA (Antena w.) — Kampania przedwyborcza w Bułgarii trwa. Wielu członków bułgarskiego narodowego frontu patriotycznego wyjechało w teren, gdzie organizują wiecje dla ludności, która tłumnie uczestniczy w nich. Postawa ludności Bułgarii świadczy o żywym i pełnym zaangażowaniu do narodowego frontu patriotycznego. Zostały ustanowione komisje składające się z członków frontu, związków i organizacji zawodowych, dziennikarzy i literatów oraz przedstawicieli opozycji. — Komisje te mają za zadanie sprawować nadzór nad realizacją programu wyborczego.

Byrnes o bombie atomowej

WASZYNGTON (Antena w.) — Amerykański sekretarz stanu Byrnes w swoim przemówieniu, wygłoszonym w Charleście, nie oświadczył, iż bledem jest przewidywanie, jakoby bomba atomowa miała stanowić ze strony posiadających tajemnicę jej produkcji jakiegokolwiek pogróżkę natury politycznej czy wojskowej. Na razie — oświadczył Byrnes — uważam, że utrzymanie zagadnienia energii atomowej w naszym powiernictwie jest koniecznością dopóty, dopóki nie powstanie organizacja powiernicza dostatecznie kompetentna i silna.

Komisja do spraw energii atomowej przewidziana w oświadczeniu wspólnym Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Kanady, zostanie powołana w najbliższym czasie pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Będzie to pierwszy krok na przód.

LONDYN (Antena w.) — Komentarz prasowy brytyjski, w sprawie oświadczenia złożonego przez prez. Trumana, premiera Attleia i premiera Mackenziego Kinga w sprawie bomby atomowej są na ogół przychylnie.

„Times” uważa, że deklaracja ta jest ważnym krokiem naprzód na drodze kontroli

produkcji energii atomowej, jednakże nie ujawnienie tajemnicy produkcji bomby wzmocnie nieufność państw sojusznicznych na wszystkich konferencjach międzynarodowych.

„Daily Express” zdecydowanie potępia uchwały waszyngtońskie, wychodząc z założenia, że bomba atomowa będzie obecna na każdej konferencji międzynarodowej. „New Chronicle” analizuje deklarację waszyngtońską, uważa, że od szybkiego stworzenia międzynarodowej komisji dla spraw energii atomowej zależy cała postawa innych państw.

„New-York Times” uważa, że porozumienie, które osiągnięto, było jedynie możliwe i dlatego zasługujące na poparcie.

„New-York Herald Tribune” jest zdania, że przytłaczające wrażenie, jakie wywarło fiasko konferencji londyńskiej pięciu ministrów spraw zagranicznych, byłoby jeszcze głośniejsze, gdyby ta podjęta godna uchwała spadła trzy miesiące temu.

Czeski dziennik „komunistyczny” „Rude Pravo” pisze, że w wypadku nowego zwolania konferencji międzynarodowej będzie się ona mogła odbyć w zupełnie zmienionej atmosferze.

Podział floty niemieckiej

LONDYN (PAP). — Dziennik „Daily Telegraph” donosi, że największy pancernik niemiecki „Prinz Eugen” o pojemności 17.000 ton, będzie wydany Stanom Zjednoczonym dla przeprowadzenia eksperymentu z bombą atomową.

Pozostałe rezerwy floty niemieckiej zostaną rozdzielone pomiędzy państwa sojusznicy. Między innymi Związek Radziecki otrzyma krążownik „Nürnberg”, Francja kilka połowiaczy min i kilka kontrtorpedowców. Norwegia 2 kontrtorpedowce. Podwodna flota niemiecka ulegnie zniszczeniu. Pozostanie tylko 18 łodzi podwodnych którymi

podzielił się Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, i Związek Radziecki.

REPATRIACJA NIEMCÓW

LONDYN (Antena w.) — Amerykańskie władze okupacyjne ogłosiły, że wszyscy Niemcy ze strefy okupacyjnej sowieckiej, którzy udowodnią, że są zasadniczo niezakażeni Niemcem północnymi będą mogli przenieść się do swych stałych miejsc zamieszkania. Przewiduje się repatriację 1 miliona osób. Ma ona potrwać kilka miesięcy. Transport będzie odbywał się wyłącznie koleją.

WYPOSAŻENIE DUŃSKIEJ DYWIZJI OKUPACYJNEJ

LONDYN (Antena w.) — Z Danii donoszą, że do Kolding nadszedł transport z Wielkiej Brytanii zawierający część wyposażenia dla duńskiej dywizji, która w przyszłym roku będzie odkomenderowana na okupację terenów niemieckich. M. in. dywizja otrzymała 99 dział.

HOLANDIA ŻĄDA 12 MILIARDÓW DOLARÓW REPARACJI

LONDYN (Antena w.) — Według doniesień z Holandii rząd holenderski żąda tytułem odszkodowania za straty wojenne 25 miliardów 725.000.000 dolarów co przy przeliczeniu na walutę Stanów Zjednoczonych wynosi 12 miliardów dolarów.

Trzy nagrody Nobla

LONDYN — Agencja Reutera donosi, na podstawie informacji, nadeszłych ze Sztokholmu, że niemiecki uczyony, zamieszkały stałe w Ameryce Otto Hahn, otrzymał nagrodę Nobla za rok 1945 za badania na polu energii atomowej.

Fiński uczyony Arturi Vilanen otrzymał nagrodę Nobla na rok 1945 za badania na polu chemii, związane z uprawą roli, szczególnie za prace związane z konserwacją paszy.

Profesor uniwersytetu w Wiedniu, przebywający od czasu Anschlussu w Stanach Zjednoczonych — Wolfgang Pauli, dostał nagrodę Nobla na rok 1945 za prace naukowe na polu fizyki.

Churchill w Belgii

BRUKSELA (Antena w.) — Winston Churchill został owacyjnie powitany na ziemi belgijskiej. Wczoraj angielski mąż stanu był obecny na przyjęciu zorganizowanym na jego cześć przez obie izby parlamentu belgijskiego. Churchill otrzymał dyplom honorowy mianujący go obywatelami miasta Brukseli.

Dziś Churchill udaje się do Antwerpii. Jak się dowiadujemy, nowo odkryty przez przyrodnika belgijskiego kwiat w Końcu Belgickim został oznaczony nazwą wyprodukowaną z nazwiska Churchilla.

NORWEGIA RATYFIKUJE STATUT NARODÓW ZJEDN.

LONDYN (Antena w.) — Z Oslo donoszą, że Storting (parlament norweski) wezwał rząd do ratyfikowania statutu Narodów Zjednoczonych w/g uchwał w San Francisco.

Koniec walk o Surabaja

LONDYN (Antena w.) — Korespondent agencji Reutera donosi z Jawy, że walki o Surabaja znajdują się w stadium końcowym. Miasto było silnie bombardowane przez samoloty brytyjskie, w wyniku czego spowodowane zostało wiele zniszczeń i pożarów.

W Batawii trwają pertraktacje pomiędzy gubernatorem holenderskim d-r'em van Mueckiem a nowym rządem jawańskim.

WIDOKI NA POROZUMIENIE HOLENDERSKO-INDONEZYJSKIE

LONDYN (Antena w.) — Minister Noel Becker wyraził opinię, że w obecnej sytuacji powinno dojść do porozumienia pomiędzy rządem holenderskim a Indonezyjczykami, na których czele stoi dr. Soekarno. Do pertraktacji ze strony rządu holenderskiego wysłany jest dr. Van Mueck. Obecnie — wyraził się minister — są widoki bardziej realne, niż kiedykolwiek od czasu trwania kryzysu w Indonezji na jego zagrożenie. Jeśli czynniki brytyjskie nie spowodują powrotu wojsk holenderskich do Indonezji wg. poglądu d-ra Soekarno porozumienie jest do osiągnięcia. Oddziały indonezyjskie niosąby wtedy wojskom brytyjskim przy rozbrajaniu oddziałów japońskich. Debiatność swego Indonezyjskiego

JAPANESE PODZIEMNE ZAKŁADY LOTNICZE

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w miasteczku Senrojama, na północ od Tokio, wojska amerykańskie wykryły podziemne zakłady lotnicze, które mogły produkować 80 myśliwców miesięcznie. Fabryka ta, która zajmuje przestrzeń 40 ha i mieści się na 10 piętach, została zniszczona na krótko przed kapitulacją.

Karol Poznanski

Abazury i torebki z ludzkiej skóry

Panu majorowi Winwood do wiadomości

Nazwisko majora Winwooda — „szlachetnego” angielskiego obrocy karta z Belsena Josefa Kramera — znamy dobrze. Doświadczony do nas wiadomości prasowe o jego krasomówczych wystąpieniach na procesie w Lüneburgu, budzące wśród społeczeństwa polskiego zgorszenie i niesmak. Zresztą podobne znaczenia wywołuje w nas cały lüneburski proces. Ale ostatnie wystąpienia majora Winwooda są skandalem, nad którym nie można przejść do porządku dziennego.

„Doświadczenia przeprowadzone w Oświęcimiu na istotach ludzkich mogły się stać dobrodziejstwem dla ludzkości” — wykrzykiwał z emfazą major Winwood. — „Niektóre z opisywanych eksperymentów mogą się wydawać okrutne i nieludzkie. Lecz brali w nich udział najsławniejsi lekarze i nie jesteśmy w stanie ocenić wartości, jaką mogą one przedstawiać dla ludzkości”.

W rzeczy samej eksperymenty były z naukowego punktu widzenia bardzo ciekawe. Nie tak dawno zdawałem relacje na tym miejscu z wizyty w niemieckiej fabryce mydła z ludzkiego tłuszczu we Wrzeszczu pod Gdańskiem. I w tej fabryczce brali również udział najsławniejsi lekarze niemieccy z profesorem dr. Spannerem na czele. Szkoła tylko, że owej wytwórni ludzkiego mydła nie obejmował major Winwood, gdyż my w procesie ducha i łopnie „nie jesteśmy w stanie ocenić wartości, jaką może ona przedstawiać dla ludzkości”.

Wiadomości prasowe o popisach majora Winwooda zbiegły się z innymi — przeczytałem mianowicie o tym dobru znany, małym kilkunastoletnim chłopczyku niemieckim, o Siegfriedzie Ziereisie — jedynym z tych, nad których biednym losem lamia dziś ręce hitlerowe ladies z nad Tamizy.

Siegfrieda Ziereisa i jego tatusia SS-Standartenführera Franza Ziereisa, Lagerkommandanta K. L. Mauthausen, ja i moich kilkadziesiąt tysięcy kolegów z obozu w Mauthausen znaliśmy bardzo dobrze. Obaj zostali ujęci przez polsko-amerykański oddział ekspedycyjny, przy czym tatusi nieestetycznie w czasie pościgu otrzymał śmiertelny postrzał i przedwcześnie wyzionął ducha, umykając przed wymiarem sprawiedliwości. Przed śmiercią dużo ciekawych rzeczy zdażył o sobie opowiedzieć w dwóch znaniach. Odpis protokołu z tych zeznań szczęśliwie mi się zachował. Obszernie w nich mowa o lekarzach i uczonych niemieckich — akurat coś dla majora Winwooda. Posłuchajmy:

„Nazwam się Franz Ziereis, urodzony 15-go sierpnia 1903 r. w Monachium. Byłem komendantem obozu koncentracyjnego Mauthausen i przynależnych do Mauthausen podobnych (tzw. kommando) w ogólnej liczbie 45 z ilością więźniów dochodząca do 116.000 osób. Zgodnie z rozkazem ministra Rzeszy Himmlera miałem wszystkich więźniów zgładzić, a mianowicie mieli być więźniowie zaprowadzeni do sztolni, wejścia do nich miały być już uzbrojone zamurwane, z pozostawieniem tylko jednego wejścia, a następnie miałem sztolnie wysadzić w powietrze”.

Tam naukowy eksperyment nie udał się tylko dlatego, że po prostu zabrakło czasu: wojna amerykańska — niestety, weszła nabyła tutaj może major Winwood — przybyły o parę dni za wcześnie. Ale za to pięknie ndawały się inne:

„W obozie Mauthausen wybudowany został na zarządzenie lekarza miejscowego SS-Hauptsturmführera dr. Krebsbacha zakład do gazowania więźniów, pod postacią lazaretki. W tych rzekomych lazaretkach gazowano więźniów. Ponadto kursowało z Mauthausen do Guzen specjalne auto, w którym gazowano więźniów podczas jazdy. Samochód ten dostarczał aptekarz — SS-Untersturmführer Wasicky. Ja sam nigdy nie wkładałem gazu do samochodu, lecz tylko prowadziłem samochód. Gazowanie więźniów odbywało się w polecenia i pod nadzorem miejscowego lekarza”.

„Oberstabsführer Jentsch mordował więźniów w następujący sposób: więźniów kładano przy 12-stopniowym mrozie w lodowate zimnej wodzie w ciągu 8-ech godzin, a następnie ustawiano nago na mrozie, aż zgnieł”.

A oto inne naukowe doświadczenia: „Lekarz dr. Klessbeter, SS-Untersturmführer, zamordował kilkaset więźniów przez dożylecne zastrzyki benzyny, tlenku wodnego 440 cm. 25% kalium enifurium, Eunarconu, Evipanon itp. Dr. Richter, SS-Untersturmführer, który kilkadziesiąt więźniów bez żadnego powodu zoperował i wycinał im częściowo mózgi, przeprowadzał eksperymenty zolańdka, nerek i watroby, został ostatnio wysłany przez mnie do obozu w Gunskirchen z poleceniem zapiekowania się tam przeżywającymi Gruppenführer Glücks wydał zarządzenie uznania słabych więźniów za umyślnie chorobliwych i wymordowania ich w wielkim zakładzie za pomocą gazu. Tak wymordowano około 1.500.000 ludzi. Miejsce to nazywa się Hartheim i le-

ży 10 km od Linzu w kierunku Passau.”

Mniejsza o to, że cyfra półtora miliona nawet i nam wydaje się przesadzona. Nie zapominajmy, że Ziereis składał zeznania „bedac śmiertelnie postrzelonym, mógł więc w ostatnich chwilach swego życia najszerzej zeznania przedstawiać za fakt dokonyany. To nie ważne. Ważna jest całość. Ważna jest ta wielka naukowa sprawa doświadczenia, mająca odpowiedzieć eksperymentalnie na pytanie: jak można najszybciej zlikwidować miliony istot ludzkich, zadając im jednocześnie najokrutniejsze cierpienia.

Wybrałem na chybił trafił najbardziej charakterystyczne wyjątki z zeznań Ziereisa. Chciałbym przytoczyć tu tylko jeszcze jeden:

Oto Ziereis przyznał, że SS-mani kazali sobie garbować ludzkie skóry zamordowanych więźniów, posiadających oryginalniejszy tatuaż. Ze skórek tych wyrabiali torebki damskie dla swych sympatyk, abazury, oprawiali w nie książki.

Tyle o papciu. Teraz słów parę o lotniskach. Oto ta niemiecka kilkunastoletnia dziewczyna, której nieszczesny los oplakuje może dzisiaj jakiś czegodony mieter lub sir w dalekim i miłym Londynie, zeznała na śledztwie, że cieszyła się wielką miłością tatusia. Na urodziny dobrego tatusa podarował awemu chłopczykowi 40 więźniów, aby synek nauczył się strzelać. Synek postarzał się, nie zrobił niedołęstwem przykrości tatusiowi: przechwał się ua śled-

ztwie, że celnymi strzałami zabił wszystkich podarowanych mu więźniów. Nie chybił ani razu!

Zeznania papy — Ziereisa i świeżo opublikowane przez prasę Ziereisa — synka, są najautentyczniejszym, niewymuszonym dowodem. Toteż z największym oburzeniem musimy zaprotestować, gdy ktoś nam ufałuje dźić takich Ziereisów i ich kompanów wybiłać. Nawet najsławniejsi adwokaci wie, że każda obrona ma swoje granice. Przestąpić te granice, to znaczy wiać na siebie współdziałal w przestępstwie.

Ciekawi jesteśmy, czy major Winwood również jest taką godną lepszej sprawy gorliwością bronili niemieckich morderców, gdyby mu własną żonę wygotowano na mydło, gdyby z syna jego zdarto skórę na pantofle czy torebkę, a na córce „najsławniejsi lekarze” niemieccy dokonywali „naukowych” prób ze sztucznym zapładnieniem dla „dobro ludzkości”!

Nie znamy historii życia majora Winwooda. Nie wiemy, gdzie dosłużył się awansu stopnia oficerskiego i nie interesuje nas to wcale. Dla nas jest on nieodpowiedzialnym błaznem, który poważał się zbrodniczo podnieść rękę na męczeństwo milionów rzesz niewinnych ludzi, poniesione w niemieckich obozach kaźni. Poważał się — ratując zbrodnię, poddeptać cierpienia. Niech się nie dziwi przeto, że imię jego polskie usta wymawiają będą z takim a takim uczuciem, z jakim wymawiają imiona swych oprawców.

Marynarka wojenna USA

WASZYNGTON (PAP). — Izba przedstawicieli Kongresu USA zatwierdziła wyroczenie rządu w sprawie składu liczbowego marynarki wojennej oraz baz dla floty wojennej. Marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych w okresie powojennym ma liczyć 1.082 duże okręty bojowe i 6.084 statki wspomagające, o ogólnym tonażu 4.698.000 ton. W sprawozdaniu komisji kongresowej do spraw marynarki wojennej zaznaczono, że flota wojenna winna posiadać 40 wozorwycy baz. W sprawozdaniu poleca się utrzymać 27 baz na Oceanie Spokojnym, na wyspach Kodiak, Adak, na Hawajach, Balboa, Guam-Sajfan, na wyspach Bonin, Wolkano, na wyspach Rukin, Manu, Tutuawitawi, Subik, na wyspach Leyte-Samar, Puetto-Princesa (wyspa Palanan). Powyższe bazy są określone jako miejsca stałych operacji. Sprawozdanie wylicza dalej 10 ograniczonych baz operacyjnych: na wyspach Galapagos, na wyspie Attu, na wyspie Jonston, Midway, Wake, Samoa, Zniwetok, Guadalin, Trook, Palau, Bazy w Dutch, Harbour, na wyspach Konton, na Palmarich, Majuro i Uluki, są przeznaczone dla reparaacji okrętów. Do liczby 13 baz na Oceanie Atlantyckim wchodzi stale bazy operacyjne w Argentua, Koko-Solo, Guantanamo, Portorico, Trynidad, baza zaopatrzenia na wyspach Bermudzkich, bazy do reparaacji uszkodzonych okrętów w St. Thomas, Antigua, Georgtown, Greatskuma, Jamaika, St. Lucia. W przeważającej wie-

kości tych baz będą urządzane lotniska oraz bazy zaopatrzenia. Prócz tego bazy zaopatrzenia mają być zorganizowane w Islandii i Grenlandii.

Były podpułkownik, który był członkiem zarządu transportu wojennego armii amerykańskiej, Rabbard, w artykule zamieszczonym w czasopiśmie „Colliers” domaga się, ażeby Stany Zjednoczone wykorzystaly Grenlandie dla utworzenia tam lotnisk i stacji meteorologicznych. Wskazuje on, że Grenlandia dzięki swemu geograficznemu i strategicznemu położeniu leży blisko linii powrotnych o znaczeniu światowym, a zwłaszcza blisko tych linii, które łączą Związek Radziecki ze Stanami Zjednoczonymi. Domaga się on, aby w wypadku, jeśli Stany Zjednoczone nie zakupią tego terytorium, postaraly się o prawo zbudowania tam fortyfikacji. Senator republikański Bruster podtrzymuje tę propozycję i wskazuje na to, że Grenlandia leży na najbliższej drodze ze środkowego zachodu Ameryki do Europy i do Moskwy i że Zw. Radziecki dawno już zajął stacje meteorologiczne w Arktyce.

ARGENTYNA ZWRACA WŁOCHOM OKRĘT

WASZYNGTON (PAP). — Jak donosi agencja „Associated Press” rząd argentyński postanowił zwrócić Włochom 7 spośród 16-tu okrętów włoskich, które wybuch wojny zastał w portach argentyńskich.

Zabruite strzaly

Konferencja

Punktualnie o dziewiątej przyszedłem do Urzędu. Miałem się zgłosić do naczelnika, żeby polozył swój cenny podpis na pewnym dokumencie, który koniecznie musiałem przedłożyć o pierwszej w tym Urzędzie.

Czekal już ogonek, długości ogona dorosła w starszym wieku. Woźny siedział na krześle i czytał „Szpilki”, zamierzając się z kawalów na temat biurokracji.

— Pan obywateli do kogo? — spytał.
— Do naczelnika.
— A obywateli co za jeden?
— Perypatetyk...

— Szpital dla nerwowo chorych w następnym kamienicy — wyjaśnił woźny.
— Przepaszam... Mówię, że jestem perypatetyk, czyli taki, który ciepło chodzi... Bo ja tu już jestem po raz dwudziesty! To miń być dowcip, obywateli woźny!

— Dowcip opowiadaj pan swojej żonie! — obrzucił się woźny — A naczelnik zajęty. Czekaj!
— Dobrze, poczekam — odparłem — Daj w ogóle wszyscy czekać.

Uwiadom na porzątku obienym. Stałbym cierpliwie godzinę. Wypalłem trzy szmalowane „Magyar” i jedną krajową „Wolność”. Naczelnik wciąż był zajęty.

— Ob. Woźny — zagadnąłem uprzejmie — Czy ob. naczelnik będzie jeszcze długo zajęty?
— Ma konferencję! — odparł sucho — Wszystkie urzędniki są u naczelnika na konferencji!

— To poczekam — odparłem potulnie i podpalilem „Baltyk”.

O dwunastej naczelnik jeszcze konferował. „Wszystkie urzędniki” także siedzieli w dalszym ciągu w gabinecie swego szefa.

O wpół do pierwszej zacząłem secha kład. Cicho, ale szczytło.
— Ob woźny, ale też ten wasz naczelnik ma zdrowie! — warknął gniewnie.

— Aa... zdziękuj, nieśże się chłop trymal — odrzekł dość uprzejmie woźny. — Zdrowo, jak ryba!

O godzinie za pięć pierwszej — niewytrzymalem! Korzystając z chwiliowej nieobecności woźnego, podszedłem do zamkniętych drzwi gabinetu dygnitarza, nacelnym klamkę i wsunalem się do pokoju. Nikt nie zauważył, że wszedłem. Naczelnik siedział przy biurku i poważnym tonem wyjaśniał:

— Włec resumując, panowie, moja krótka pogawędka, przypominam ras jeszcze, że dla dobra kłopotów naszego urzędu należy unikać wszelkich szkodliwych konferencji... Włecj pracy, mniej słów! Co to dzisiaj mamy? Czwartek... Doskonale! Zatem w sobotę zbierzemy się tu na konferencję w czasie której panowie przedstawią mi swoje projekty włączenia szkodliwej mańki konferencyjnej...

W tym momencie zauwałem strasznie i cisnalem w naczelnika popielniczką z napisem „Podrozroienia z Krynicj”. Na szczęście nie trafilem. Ale i tak będę miał sprawę — za obrazę urzędnika w czasie pełnienia funkcji służbowych.

B. Brzeziński.

„Nowoje Wremia” o sytuacji międzynarodowej

MOSKWA, (PAP). — Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia” przynosi szereg interesujących artykułów z dziedziny polityki międzynarodowej. W artykule wstępnym p. t. „Związek Radziecki gwarantem trwałego pokoju” czytamy m. in.:

„Świat wstąpił w powojenną erę rozwoju. Zadanie rozgromienia zbrojnych sił napastnika zostało zastąpione niemniej trudnym zadaniem pełnej likwidacji pozostałości imperialistycznej agresji niemieckiej i japońskiej w celu zapewnienia trwałego pokoju między narodami. Ludzkość ma na pro czekać, aż do ofiary poniesione w walce z hitleryzmem i z jego zachodnimi i wschodnimi naśladowcami, nie zostały poniesione na próżno. Pokój został wywołany, jednakże należy go utrwalić i obronić. Koniecznym jest przeto, ażeby zjednoczone siły demokracji przejawiały najwyższą czujność w stosunku do wszelkich prób reakcjonistów i elementów profaszystowskich, które sięgają jadłowite ziarna oszczerstw antyradzieckich, którzy chcą osiągnąć od całkowitej likwidacji resztki hitlerizmu, chcą zachować japońskie kadry militarne, utrzymać imperialistyczne bazy przemysłowe na zachodzie i na wschodzie. Tak więc wywołano, pokój musi nadal posiadać swoich obrońców. Związek Radziecki, gwarant powojennego pokoju i bezpieczeństwa narodów, jest mocno zainteresowany w ochronie pokoju. Zainteresowane są również tu sprawa i inne narody milijony pokoi”.

W artykule p. t. „Turcja w czasie drugiej wojny światowej”, autor S. Bielinok charakteryzuje politykę Turcji w stosunku do hitleryzmu, do państw zachodnich i do Związku Radzieckiego w okresie 1939 — 1945. Autor dochodzi do wniosku, że polityka Turcji w czasie drugiej wojny światowej podwierała mocno prestiż tego państwa na arenie międzynarodowej, w szczególności w sprawie rozstrzygnięcia zagadnienia bałkańskiego. W Ankarze prawdopodobnie zdają sobie z tego sprawę i rząd turecki pragnie uzyskać sukcesy na tanych frontach. Niedawno w związku z pobytami w Ankarze regenta Iranu, podniesiono szum o nowym bloku z Turcją na czele. W skład tego bloku miały wchodzić również kraje arabskie. Dziennikarz turecki Jalczyn zaprzeczył, że w Iluzoryczna idea turecko-arabskiego sojuszu, rozpoczął już pisać o bloku Bliskiego i Środniego Wschodu... Przy rozpatrywaniu polityki zagranicznej Turcji w latach wojny, rzucza się w oczy całkowite ignorowanie przez nią głębszych zmian, które zaszły na międzynarodowej arenie. Takie ignorowanie rzeczywistości może dać tylko negatywne rezultaty.

Znany radziecki komentator wojenny Nik. Tolczonow, mówiac o dyskusji podjętej w prasie anglo-amerykańskiej wokół zagadnienia bomby atomowej, dochodzi do wniosku, że nanki drugiej wojny światowej pokazały nauce, że tylko ścisła współpraca narodów militujących pokoi obroniła świat od niesłychanej katastrofy. Równocześnie doświadczenia historyczne świad-

czy przekonywujące o tym, że wszelkie próby poszczególnych krajów, mając ua celu wywołanie prawa panowania nad światem przy pomocy nowych środków techniki wojennej, skazane są na niepowodzenie. Współczesne warunki życia narodów odróżniają się kardynalnie od warunków, w których uzbudzeni w karabiny najędźźy bili na głowie bożbronnych tubylców. W obecnej sytuacji próby przebudowy świata przy pomocy dyplomacji atomowej, nie mogą doprowadzić do niczego pozytywnego.

Historyk radziecki światowej sławy, członek Akademii Nauk, prof. Tarle, w liście do redakcji czasopiisma „Nowoje Wremia” analizuje modną w niektórych kołach na zachodzie teorię „bloku zachodniego”, wykazując, że wybór francuskie powolny by był ostatecznie wykazać powierchowym, czy też wróg nastawionym obserwatorom, którzy trle mówili o unadku Francji i o tym, że rola historyczna narodu francuskiego została już odebrana, do jakiego stopnia wszystkie te ciemne prorocтва oblażaly się fantazjami.

Demokratyczna postępowo Francja jest w dalszym ciągu niesłychanie żywotna i Hugo jeszcze szedłono jej krocozy w pierwszych szeregach narodów prowadzących ludzkość do postępu społecznego i kulturalnego. Narod francuski posiadał duze doświadczenie polityczne i niewątpliwie dopuścił żeby uczyniono z niego ośreż w ciemnej grze ludzi przygotowujących nowa światowe pobojowiska.

O Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej słów parę

(Na marginesie odczytu o znakomitej poetce)

Miałem przyjemność wysłuchać w Klubie Literackim odczytu p. Stefani Podhorskiej-Okolów, kulturalnej literatki i zasłużonej redaktorki „Bluszcza”, która po powrocie warszawskim wybrała Częstochowę na stałe miejsce pobytu.

Tematem była Pawlikowska-Jasnorzewska. Prelegentka mówiła ładną prozą o ładnych wierszach. Mówiła o kobiecości poezji, o pragnieniu miłości, marzeniu i o zapachu życia. Jednym słowem mówił bluszczo o powoju t. zn. redaktorka „Bluszcza” o autorce „Baletu powojny”. Kierownicza pisma kobiecego o kobiecym typie społecznym Pawlikowskiej. Na zakończenie mówiła o emigrantce londyńskiej czy gipszowskiej, emigrantka warszawska, która nie przypadkowo zapewne wybrała na finał tułaczy wiersz o cewicznym zasypianiu z mokrą od lez chusteczka pod poduszką.

Co może przeciwstawić nagromadzonemu tu tytułom kompetencji mężczyzna realista, prozaicyz naukowiec, przypadkowo w dodatku słuchacz, którego również przypadkowo zaprosiła Redakcja „Głosu Narodu” do skreślenia paru uwag? Zaczęło od przywołania na pomoc łudnego mężczyzny, Juliana Tuwina, który napisał ciekawego wiersz o staroświecką młodą pani z Krakowa!

Na jaką wychodzisz nocą po kwitnące słowa. Tajne czynisz praktyki, aby pachniały ambra i lawenda.

Co prawda, to też mówił poeta o poetce, mag słowa o czarodziejce wiersza itd. Oddając uwagę że hold urokem tej poezji delikatnie wypominał młodej pani z Krakowa — staroświeckość, Pawlikowska była bowiem staroświecka w atrybutach, sztafażu, akcesoriach, tematyce i w spojrzeniu na świat. Zapóźniona wykintnia. Jubilejski aryzm przechodził u niej często w drobnowidziwo. Świat odbijał się tak dokładnie i wiernie w kropki li rósy, zawieszony na dzwonczku konwali, że stawał się w ogóle. Niepotrzebny że kropla rosy mogła go w zupełności zastąpić. Nie wystarczy jej krystalizacja poetyckie sa kryształami poezji, Cóż, nie może muzyka składać się z samych pasaży, choćby najbardziej błyskotliwych.

Równocześnie był to ogromny i szerszy talent. Urodzona poetka, jak się to mówi, lecz mimo rygorów technicznych, które podziwiamy w jej wierszach, niedyscyplinowana artystycznie. Jakaś taka poezja — samosjaka zdrażająca skłonności do wyrodzenia. Dlatego możliwe były różne niespodzianki. Tradycjonalista zadziwiała nieraz nowoczesnością, uderzając w tony prawie awangardowe.

Wśród starszego pokolenia poetyckiego, które kołało się w wielogłosu i pustostawie poetyckim, w magach, żonglerkach i kuglarstwie słów, była propagatorką lapidarności, a rozwichrzeniu i zagmatwaniu młodych przeciwstawiła klarowność i czystość krystaliczną. Wykwiłt i cyzelowanie odegrały także pozytywną rolę w twórczości Pawlikowskiej. Zdumiewa jej zwartość, odświeżają tych małych form poetyckich, choć nieraz sztywny epigramat Pawlikowskiej ociera się o bon mot. Przypomina mi się jej miniatura poetycka o zębraku, co długo wystawał w jesienny dzień z kapeluszem w ręku, aż mu wreszcie litościwy wiatr wrzucił weń zwiędły liść. Biedak pociesza się, że niedługo umrze, to mu wówczas może w niebie zmieniają go na dolary.

Nie wiemy, jak tam ostatecznie poszło temu biedakowi w niebieskim banku emisyjnym. Co do nas możemy stwierdzić, że p. Podhorska-Okolów czeki i walory poetyckie Pawlikowskiej zrealizowała nam na wieczorze w Klubie Literackim w szczerolotych monetiach, a możemy nawet przechodzić do poezji do prozy powiedzieć, że w „twardych” dolarach!

Postscriptum pod adresem Redakcji: honorarium za tę impresję może być wypłacone w „miękkich...”

Wacław Kubacki.

meralnej z powodu zajmowania sali dużej przez przedstawienia komedii „Wilki w nocy”.

Wieczór pieśni starofrancuskich w wykonaniu M. Modrakowskiej

W niedzielę, dnia 18-go b. m. miłośnicy starych berzezet francuskich oraz ballad i romansew średniowiecza będą mieli prawdziwą ucztę na wieczornej pieśni znanej już na terenie Częstochowy prof. Marii Modrakowskiej. Pieśniarka ta i znanymi muzyki francuskiej wybrała, jako program do swego najbliższego koncertu najpiękniejsze starofrancuskie pieśni od XIII do XVII wieku włącznie, m. in. cykl pełnych humoru pieśnek dziecięcych. Na ogólne żądanie zostaną powtórzone „Dzwony z Nantes” oraz „Tambourin i „Słowica Paniątki”. Wszystkie polskie przekłady p. M. Modrakowskiej, która jednocześnie oświadczyła, że koncert ten jest poświęcony pamięci prof. M. Modrakowskiej, która jednocześnie oświadczyła, że koncert odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 18-iej w sali koncertowej przy ul. Dąbrowskiego 16.

IV Koncert Symfoniczny

Staraniem Wydziału Oświaty i Kultury, dnia 18 b. m. o godz. 4 pp. powtórzy on zostanie po tenach popularnych wtorkowy Koncert Symfoniczny. W programie muzyka operowa, solista będzie znakomity baryton prof. Edward Makoza. Dyrygent Stanisław Jarzembki. Biletu w cenie od 5 — 30 zł. do nabycia oddzielnie w Wydziale Oświaty i Kultury, Dąbrowskiego 7.

Teatr „Chochlik”

W niedzielę, dnia 18 XI r. b. o godz. 12-iej w południe Teatr „Chochlik” daje ostatnie przedstawienie sztuki p. t. „Wesoła Trójka”. Przed sprzedaniem biletów w „Renomie” Aleja 28.

Kronika sportowa

Dziś i jutro gra Wisła

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem występy Wisły krakowskiej, jednej z najslawniejszych, a w tej chwili najsilniejszej drużyny Polskiej, nastąpią na Stadionie Miejskim dzisiaj, w sobotę, o godz. 14-iej przeciwko KS-owi oraz jutro, w niedzielę, o godz. 11 przed południem przeciwko Skrzce.

Wisła grać będzie w najsilniejszym swoim składzie. Zobaczymy mianowicie Jurowicza w bramce, braci Filków na obrońce. Wapiennika, Legutkę i Kubikę jako trójkę pomocników, oraz od lewej strony Liczka Wandasa, Graza, Kołtuha lub Artura. Cholewa i Gierziela w ataku. Skład trzech nazwisk gwarantuje grę na wysokim poziomie technicznym i kombinacyjnym, do czego przyczyni się też dobry stan boiska.

KS i Skra liczą na gremialne poparcie imprezy przez publiczność sportową, co pozwoli pokryć ogromne koszty spowodowania znakomitej drużyny krakowskiej.

Przed sprzedaż biletów w księgarni Krużniczki, Aleja 23, firmie Kabiński, Aleja 37, w biurze dzienników „Renoma” oraz w Drukarni Udziałowej, ul. Wieluńska.

Zabawy w najbliższą sobotę

Staraniem Zarządu Komitetu Rodzicielskiego przy Państwowym Liceum i Gimnazjum im. R. Traugotta w Częstochowie odbędzie się w dniu 17 listopada 1945 r. w sali szkolnej przy ul. Staszica 3 wielka zabawa tańeczna. Początek o godzinie 20-iej. Do tańca przyzwyczajone będzie doborowa orkiestra. Bufet obficie zaopatrzone. Strój dowolny. Cena wejścia 30 zł. Całkowity dochód jest przeznaczony na remont gmachu szkolnego.

P. P. R. i Z. W. M. Dzielnicy Stradom urządzają w dniu 17 b. m. wielką zabawę tańieczną na terenie fabryki „Metal”, ul. 1-go Maja 19. Początek zabawy o godz. 20-iej. Bufet obficie zaopatrzone. Gra orkiestra Wojska Polskiego. Cena biletu 30 zł.

W sobotę, dnia 17-go b. m. o godz. 20-iej w sali Straży Ogniowej Ochotniczej, przy ul. Straziackiej Nr. 43, strażacy ochotnicy urządzają wielką zabawę tańieczną, na którą zapraszają swoich sympatyków. Orkiestra doborowa. Bufet obfity i tani. Wejście zł. 40.— Wojskowy zł. 30.—

Dochód przeznaczony na kupno narzędzi strażackich.

W sobotę, dnia 17 listopada b. r. odbędzie się w sali hotelu „Polonia” druga jesienna zabawa tańeczna.

Wstęp 40 zł. Początek o godz. 19-iej. Bufet obficie zaopatrzone.

Staraniem Komitetu Niesienia Pomocy Biednym Dzieciom zostanie w dniu 17 b. m. urządzona w lokalu przy ul. N. M. Panny 9 zabawa tańeczna. Początek o godz. 20-iej. — Orkiestra doborowa. Bufet na miejscu.

Chrząst trząk jest przeznaczony na zakup ubrania dla uczącej się dlatwy szkolnej na terenie naszego miasta.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Od jednej z grup otrzymaliśmy następujące zamówienie: „Do Redakcji „Głosu Narodu”

„Zarząd Gminy w salaczeniu proszę wstąpić w którego stempla i proszę o wykonanie takiego w podanym rozmiarze i formie...”

W odpowiedzi komunikujemy, że niestety do zajęć ubocznych Redakcji nie należy robienie „stempla”. A w ogóle nie rozmawiamy i prosimy o wyjaśnienie.

KRONIKA

Nowe wydawnictwa

Ukazała się z druku „Tymczasowa Taryfa Towarowa” P. K. P. cz. II, zeszyt 2 zawierająca taryfy wyjątkowe na przewóz produktów rolnych dla aprowizacji — obowiązująca od dnia 5 października r. b. — oraz „Wykaz odległości międzyzewozowych” (taryfowych), obowiązujący od 15 listopada r. b.

Organizacyjne Zebranie Twa Ogródków Działkowych

Chcąc przyjąć z wydatną pomocą wytworzeń ludności miast, Ministerstwo Aprop. i Handlu poleciło stworzyć jak najszybciej opiekę „Ogródków Działkowych” i „Ogródków Przemysłowych”. Odbędzie się w dniu 22 grudnia 1945 r. o godz. 15-iej w sali konferencyjnej Starostwa Pow. przy ul. Sobieskiego 7 w Częstochowie. Na powyższe zebranie wniawi przystąpić wszyscy dzierżawcy ogródków działkowych, jak również właściciele ogródków działkowych. S. T.

Z Liceum Pedagogicznego

Szkoła Cwiczęcy przy Państwowym Liceum Pedagog. w Częstochowie rozpoczyna naukę w nowym lokalu Jasnogórska 8, dnia 24 listopada. Uruchomione będą narazie 4 klasy z liczbą dzieci w klasie ograniczoną do 30.

Komunikat Szkoły Sztuk Pięknych

Dyrekcja Szkoły Sztuk Pięknych w Częstochowie podaje do publicznej wiadomości, że na skutek wydatnej pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Zarządu m. Częstochowy wszyscy niezamężni od 16 lat wżwzy mogą korzystać z bezpłatnej nauki rysunku, malarstwa, rzeźby, grafiki, ceramiki, tkactwa, historii sztuki od 9 do 12 i od 16 do 19.30.

Młodzież pracująca w fabrykach i biurach może uczęszczać w godzinach popołudniowych. Zapisy w sekretariacie Al. N. M. P. Nr. 14, m. II, drugie p. (dom Frankogo).

Żywa Gazetka

Komitet Miejski P. P. S. podaje do wiadomości, że w sobotę o godz. 17-iej po pol. w lokalu własnym, Kopernika 6, odbędzie się „Żywa Gazetka” dla członków partii. O. M. TUR, b. wziętnych politycznych i RKS „Skra”.

Niedzielne dyżury lekarzy

W niedzielę, dnia 18 listopada b. r. dyżurują następujący lekarze: Internista — Fenske F. — Kościelna 101, Chirurg — Stowik Z. — Dąbrowskiego 17, Ginekolog — Kahl Wl. — Kilińskiego 9, Okulista — Klaczyński A. — Jasnogórska 7/9, Dentysta — Parczyński St. — Kilińskiego 6.

Noene dyżury aptek

W tygodniu od dn. 12 do 18 listopada dyżurują następujące apteki: J. Zagórskiego — Aleja Wolności Nr. 68; K. Lemskiego — Raków, Limanowskiego. Z Monikowskiego — I Aleja Nr. 14;

Częstochowlanie!

Szkoła nasza jest najbardziej zubożona ze wszystkich szkół i wymaga dużego wkładu pieniężnego. Działwa nasza nie ma gdzie uciec, a ochcielibyśmy jak najszybciej uzbudować odda do użytku Komitet Rodzicielski zamierza urządzić loterię fantową i wzraca się tą drogą do Społeczeństwa o laskawą zaopatrzenie nam fantów. Ufni w ofiarności Społeczeństwa ujmujemy prośbę o laskawą pomoc.

Komitet Rodzicielski

Szkoły Powoz. Nr. 10 w Częstochowie.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie

Sala duża

„Wilki w nocy” Tadeusza Rittnera

Premiera

Dziś w sobotę 17 b. m. odbędzie się premiera komedii w 3-ach aktach Tadeusza Rittnera p. t. „Wilki w nocy”.

Autor ciekawą satyrą, niepozabawioną dużej dozy dowcipu, chłoszcze zakłamanie moralne pozornych katonów, którzy nigdy nikogo nie rozgrzeszają, sami zaś mają aż nadto wyrozumiałości dla siebie. Przedstawienie to otrzymało oprawę sceniczną projektu Wl. Wagnera. Reżyseruje gościnnie dyr. Józef Karbowski, artysta i reżyser teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, jednocześnie wdtwórcą głównej postaci — męskiej. — Obok niego występują: Artur Kwiatkowski, Korwin, Lecka i Orszajska. Pozostałe obsady stanowią: Orliński, Paluszkiwicz i Sarnowski.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od

Pierwsze rozprawy w Komisji Etyki Zawodowej

Dnia 14-go listopada b. r. o godz. 13-iej w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej, Aleja N. M. Panny 33, odbyły się pierwsze dwie rozprawy przed Komisją Etyki Zawodowej. Orzekał komplet do spraw handlowych, pod przewodnictwem ob. Brunona Kabusa, z udziałem członków ob. ob. Czesława Lempińskiego i Henryka Kuli. Oskarżenie popierał ob. Bolesław Ciejpa.

Rozprawy prowadzone sprężysto i w atmosferze rzeczowości doprowadziły do stwierdzenia uchybień przeciwko zasadom etyki kupieckiej. Komisja jednak, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące i fakt,

że były to pierwsze rozprawy, postanowiła ograniczyć się do udzielenia upomnienia, a treści orzeczeń, ani nazwisk nie ujawniać.

Na podstawie zapadłych orzeczeń ustalić można, że za niezgodne z zasadami etyki zawodowej Komisja uznała:

- 1) Założenie w tym samym domu drugiego sklepu tej samej branży.
- 2) Prowadzenie towarów, jakie nie są objęte wykupionym świadectwem przemysłowym, szczególnie jeśli wchodzi one w zakres branży, której sklep znajduje się w sąsiedztwie.
- 3) Nieprzestrzeganie godzin handlu. (a)

Kronika kielecka

Delegacja Żydów

u ks. Biskupa Kaczmarka

W związku z wypadkiem napadu na schronisko żydowskie w Kielcach, delegacja Żydów, Zrzeszenia Religijnego — udatła się do Kieleckiego ks. Bisku, pa dr. Kaczmarka, który delegacji udzielił prawie godzinnej audiencji i w trakcie rozmowy prowadzonej w tonie bardzo życzliwym Jego Ekscelencja wyraził ubolewanie nad losem, jaki spotkał Żydów w obecnej wojnie, nadmieniamy, że odprawia modły za życie Żydów. Zaznaczył, że pośród pozostałych Żydów znajduje się wiele jednostek uzdolnionych w swoich zawodach tak woinych, jak i w handlu, przemysle i rzemioście i ci, jako obywatele polscy, winni bezwarunkowo współpracować dla dobra odbudowującej się Ojczyzny. Jego Ekscelencja zapewnił delegację, że poleci wygłaszać w kościołach kazania, mające na celu nie tylko propagować tolerancję religijną, lecz także nawoływać do zaprzestania wszelkich akcji, które koludują z wiarą chrześcijańską. Jego Ekscelencja popiera bratobiość między, popelnia, w niektórych okolicach na Żydach, które są sprzeczne z podstawowymi zasadami chrześcijaństwa. — zwłaszcza z zasadą miłości bliźniego tak pięknie wyrażoną słowami: „nie zabijaj”.

Akademia ku czci Rewolucji

Październikowej w Kielcach

Rocznice Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej Kielce uczęty uczęstała akademii. Inauguracji oddachu dokonał msc. Adam Winiński w imieniu Tow. Przyjacieli Polsko-Radzieckiej, po czym przy stole przysiadli następujący przedstawiciele

wojska i partyl z pułk. Kupriem i wicewojewoda Urbanowiczem na czele. Jako pierwszy w imieniu Rządu Polskiego przemówił wicewojewoda, podkreślając wielokomne znaczenie przewrotu w Rosji dla rozwoju idei socjalistycznej, która prowadziła do szczęścia, a potęga swa zdusiła hydrę faszyzmu. Następnie zabrał głos komendant Wojsny pułk. Kuprii. Mówca, śląc pozdrowienia Polakom od swego Narodu i Armii Czerwonej, nawoływał do ostatniej wojny, w której klasa robotnicza owiana idea Lenina odniosła niemiernie zwycięstwo nad faszyzmem i kapitalizmem. a obecnie zaczyna pracę nad odbudową świata. Po słowach zwróconych do polskiego świata, pracy i całego Narodu, mówca zmienił okrzyk na część Rządu Polskiego, przyjaźni polsko-sowietkiej i wielkiego przyjaciela Polski — Generalissimusa Stalina. Z kolei w imieniu Armii Polskiej przemawiał kpt. Wodnicki, a następnie referat wygłosił dr. Luczkiewicz. W części artystycznej odbył się koncert orkiestry wojewódzkiej pod dyr. M. Strólińskiego, a jako solista wystąpił Aleksander Hornes. Pora tym zespoły T. U. R-u i Milicji Obywatelskiej wykonały inscenizację, recytację i tańce ludowe. W pieśniach okolicznościowych wystąpił doskonale zgrany chór Z. K. pod batutą ob. Trojana. (Z)

Otwarcie wystawy

„Wzorowa Zagroda Wiejska” w Kielcach

W dn. 18 XI b. r. odbędzie się otwarcie wystawy p. t. „Wzorowa Zagroda Wiejska” w Kielcach. W otwarcu wezmą udział wójtowski i wiatu częstochowskiego. Wyjazd przed gmach Starostwa Powiatowego o godz. 5-iej rano w dniu 18 XI

Karol PoznaneK

Abazury i torebki z ludzkiej skóry

Panu majorowi Winwood do wiadomości

Nazwisko majora Winwooda — „szlachetnego” angielskiego obrońcy katedry z Belsona Józefa Kramera — znamy dobrze. Do krasomówczych wystąpieniach na procesie w Lüneburgu, budząc wśród społeczeństwa polskiego zgorszenie i niesmak. Zresztą podobne znaczenia wywołuje w nas cały lüneburski proces. Ale ostatnie wystąpienie majora Winwooda są skandalami, nad którym nie można przejść do porządku dziennego.

„Doświadczenia przeprowadzone w Oświęcimiu na istotach ludzkich mogły się stać dobrodziejstwem dla ludzkości” — wykrzykiwał z emfazą major Winwood. — „Niektóre z opisywanych eksperymentów mogą się wydawać okrutne i nieludzkie. Lecz brali w nich udział najslawniejsi lekarze i nie jesteśmy w stanie ocenić wartości, jaka mogą one przedstawiać dla ludzkości”.

W rzeczy samej eksperymenty były z naukowego punktu widzenia bardzo ciekawe. Nie tak dawno zdawałem relację na tym miejscu z wizyty w niemieckiej fabryce mydła z ludzkiego tłuszczu we Wrzeszczu pod Gdańskiem. I w tej fabryczce brali również udział najslawniejsi lekarze niemieccy z profesorem dr. Spannerem na czele. Szkoła tylko, że owej wytwórni ludzkiego mydła nie obejmował major Winwood, gdyż my w protestacje ducha i tonie „nie jesteśmy w stanie ocenić wartości, jaka może ona przedstawiać dla ludzkości”. Wiadomości prasowe o popisach majora Winwooda zbiegły się z innymi — przeczytałem mianowicie o tym samym doświadczeniu, małym kilkunastoletnim chłopczyku niemieckim, o Siegfriedzie Ziereisie, — jednym z tych, nad których biednym losem lamia dziś ręce lotosowe ladies z nad Tamizy.

Siegfrieda Ziereisa i jego tatusia SS-Standartenführera Franza Ziereisa, Lagerkomandanta K. L. Mauthausen, ja i moich kilkadziesiąt tysięcy kolegów z obozu w Mauthausen znalazłmy bardzo dobrze. Obaj zostali ujęci przez polsko-amerykański oddział ekspedycyjny, przy czym tatusi niestety w czasie pościgu otrzymał śmiertelny postrzał i przedewszystkiem wyzionął ducha, umykając przed wściami sprawiedliwości. Przed śmiercią dużo ciekawych rzeczy zdażył o sobie opowiedzieć w dwóch zeznaniach. Odpis protokołu z tych zeznań szerześliwie mi się zachował. Obszernie w nich mowa o lekarzach i uczonych niemieckich — skurat coś dla majora Winwooda. Po-słuchajmy:

„Nazwamy się Franz Ziereis, urodzony 13-go sierpnia 1903 r. w Monachium. Byłem komendantem obozu koncentracyjnego Mauthausen i przynależnych do Mauthausen podobozów (tzw. kommando) w ogólnej liczbie 45 z ilością więźniów dochodzącą do 10.000 osób. Zgodnie z rozkazem ministra Rzeszy Himmlera miałem wszystkich więźniów zgładzić, a mianowicie mieli być więźniowie zaprowadzeni do sztolni, wejścia do nich miały być już uprzednio zamurwane, z pozostawieniem tylko jednego wejścia, a następnie miałem sztolnie wysadzić w powietrze.”

Ten naukowy eksperyment nie udał się tylko dlatego, że po prostu zabrakło czasu: wojska amerykańskie — niestety, wstępną tutaj może major Winwood — przybyły o parę dni za wcześnie. Ale za to pięknie udawały się inne:

„W obozie Mauthausen wybudowany został na zarządzenie lekarza miejscowego SS-Hauptsturmführera dr. Krebsbaha zakład do gazowania więźniów, pod postacią lazaretek. W tych rzekomych lazaretkach gazowano więźniów. Ponadto kursowało w Mauthausen do Guzen specjalne auto, w którym gazowano więźniów podczas jazdy. Samochód ten dostarczał aptekar — SS-Untersturmführer Wasicky. Ja sam nigdy nie wkładałem gazu do samochodu, lecz tylko prowadziłem samochód. Gazowanie więźniów odbywało się z polecenia i pod nadzorem miejscowego lekarza.”

„Oberstcharführer Jentsch mordował więźniów w następujący sposób: więźniów kładano przy 12-stopniowym mrozie w lodowate zimnej wodzie w ciągu 3-ech godzin, a następnie ustawiano nago na mrozie, aż zginie.”

A oto inne naukowe doświadczenia: „Lekarz dr. Kisselbetter, SS-Untersturmführer, zamordował kilkuset więźniów przez dożylną zastrzyki benzyny, tlenku wodnego 440 cm. 25% kalium sulfuricum, Eunarconu, Ewipanu itp. Dr. Richter, SS-Untersturmführer, kłtyr kilkuset więźniów bez żadnego powodu zoperował i wyuciał im częściowo mózgi, przeprowadzał operacje żołądka, nerek i watroby, został ostatnio wysłany przez mnie do obozu w Gunskirchen z poleceniem zapiekowania się tam przebywającymi. Gruppenführer Glueck wydal zarządzenie uznania słabych więźniów za umysłowo chorych i wymordowania ich w wielkim zakładzie za pomocą gazu. Tak wymordowano około 1.500.000 ludzi. Miejsce to nazywa się Hartheim i le-

ży 10 km od Linzu w kierunku Passau.”
Mniejsza o to, że cyfra półtora miliona nawet i nam wydaje się przesadzona. Nie zapominajmy, że Ziereis składał zeznania będące śmiertelnie postrzelonym, mógł więc w ostatnich chwilach swego życia najszersze zeznania przedstawiać za fakt dokonany. To nie ważne. Ważna jest całość. Ważna jest ta wielka naukowa stacja doświadczenia, mająca odpowiedzieć eksperymentalnie na pytanie: jak można najszybciej zlikwidować miliony istnień ludzkich, zadając im jednocześnie najokrutniejsze cierpienia.

Wybrałem na chybił trafił najbardziej charakterystyczne wyjątki z zeznań Ziereisa. Chciałbym przytoczyć tu tylko jeszcze jeden:

Oto Ziereis przyznał, że SS-mani kazali sobie garbować ludzkie skóry zamordowanych więźniów, posiadających oryginalniejszy tuzaj. Ze skórek tych wyrabiali torebki damskie dla swych sympaty, abazury, oprawiali w nie książki.

Tyle o papciu. Teraz słów parę o latonniku. Oto ta niemiecka kilkunastoletnia dziewczina, której nieszczęśliwo oplakuje może dzisiaj jakiś czcigodny mister lub sir w dalekim i mglistym Londynie, zeznała na śledztwie, że cieszyła się wielką miłością tatusia. Na urodziny dobrego tatusia podarował swemu chłopczykowi 40 wieżniów, aby synek nauczył się strzelać. Synek przygotował się, nie zrobił niedoleństwem przykrości tatusiowi: przechwalał się us śledz-

twie, że celnymi strzałami zabił wszystkich podarowanych mu wieźniów. Nie chybił ani razu!

Zeznania papy — Ziereisa i świeżo opublikowane przez prasę Ziereisa — synka, są najautentyczniejszymi, niewymuszonymi dowodami. Toteż z największym oburzeniem musimy zaprotestować, gdy ktoś osmieli się dziś takich Ziereisów i ich kompanów wybielać. Nawet najlichotny adwokat wie, że każda obrona ma swoje granice. Prześąpić te granice, to znaczy wiać na siebie współudział w przestępstwie.

Ciekawi jesteśmy, czy major Winwood również z taką godną lepszej sprawy gorliwością bronilił niemieckich morderców, gdyby mu własną żonę wygotowano na mydło, gdyby z syna jego zdarto skórę na pantofle czy torebkę, a na córce „najslawniejsi lekarze” niemieccy dokonali „naukowych” prób ze sztucznym zapładnieniem dla „dobra ludzkości”!

Nie znamy historii życia majora Winwooda. Nie wiemy, gdzie dożył się swego stopnia oficerskiego i nie interesuje nas to wcale. Dla nas jest on nieodpowiedzialnym blaznem, który powazył się zbrodniczo podnieść rękę na męczeństwo milionowych rzesz niewinnych ludzi, poniesione w niemieckich obozach kaźni. Powazył się — ratując zbrodnicę, podeptać cierpienie. Niech się nie dziwi przeto, że imię jego polskie usta wymawiać będą z takim samym uczuciem, z jakim wymawiają imiona swych oprawców.

Marynarka wojenna USA

WASZYNGTON (PAP). — Izba przedstawicieli Kongresu USA zatwierdziła wczoraj rządu w sprawie składu liczbowego marynarki wojennej oraz baz dla floty wojennej. Marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych w okresie powojennym ma liczyć 1.082 dwie okręty bojowe i 6.084 statki wspomagające, a ogólnym tonażu 4.698.000 ton. W sprawozdaniu komisji kongresowej do spraw marynarki wojennej zaznaczono, że flota wojenna winna posiadać 40 wzorowych baz. W sprawozdaniu poleca się utrzymać 27 baz na Oceanie Spokojnym, na wyspach Kodiak, Adak, na Hawajach, Balboa, Guam-Sajfan, na wyspach Bonin-Wolkano, na wyspach Rukiu, Mann, Tutu-tawitawi, Subik, na wyspach Leyte-Samar, Puetto-Princessa (wyspa Palanan). Powyższe bazy są określone jako miejsca stałych operacji. Sprawozdanie wylicza dalej 10 ograniczonych baz operacyjnych: na wyspach Galapagos, na wyspie Attu, na wyspie Jonston, Midway, Wake, Samoa, Zniwetok, Quadelin, Trook, Palau, Bazy w Duteh, Harbour, na wyspach Konton, na Palmirach, Majuro i Uluki, są przeznaczone dla reperacji okrętów. Do liczby 13 baz na Oceanie Atlantyckim wchodzi stale bazy operacyjne w Argentynie, Koko-Solo, Guantanamo, Portorico, Trynidad, bazy do reperacji uszkodzonych okrętów w St. Thomas, Antigua, Georgetown, Greatkuma, Jamajka, St. Lucia. W przeważającej więk-

szości tych baz będą urzędzone lotniska oraz bazy zaopatrzenia. Prócz tego bazy zaopatrzenia mają być zorganizowane w Islandii i Grenlandii.

Były podpułkownik, który był członkiem zarządu transportu wojennego armii amerykańskiej, Rabbard, w artykule zamieszczonym w czasopiśmie „Colliers” domaga się, ażeby Stany Zjednoczone wykorzystały Grenlandię dla utworzenia tam lotnisk i stacji meteorologicznych. Wskazuje on, że Grenlandia dzięki swemu geograficznemu i strategicznemu położeniu leży blisko linii powietrznych o znaczeniu światowym, a zwłaszcza blisko trzech linii, które łączą Związek Radziecki ze Stanami Zjednoczonymi. Domaga się on, aby w wypadku, jeśli Stany Zjednoczone nie zakupią tego terytorium, postaraly się o prawo zbudowania tam fortyfikacji. Senator republikański Bruster podtrzymuje tę propozycję i wskazuje na to, że Grenlandia leży na najbliższej drodze ze środkowego zachodu Ameryki do Europy i do Moskwy i że Związek Radziecki dawno już złożył stacje meteorologiczne w Arktyce.

ARGENTYNA ZWRACA WŁOCHOM OKRĘTY

WASZYNGTON (PAP). — Jak donosi agencja „Associated Press” rząd argentyński postanowił zwrócić Włochom 7 spośród 16-tu okrętów włoskich, które wybuch wojny zastał w portach argentyńskich.

Zabruite strzaly

Konferencja

Punktualnie o dziewiątej przyszedłem do Urzędu. Miałem się zgłosić do naczelnika, żeby polozył swój cenny podpis na pewnym dokumencie, który konieczniamyślałem przedłożyć o pierwszej w tymnym Urzędzie.

Czekaj już ogonek, długości ogona dionasura w starszym wieku. Woźny siedział na krześle i czytał „Szpilki”, zamierzając się z kawalów na temat biurokracji.

— Pan obywatel do kogoś — spytał.
— Do naczelnika,
— A obywatel co za jeden?
— Perypatetyk...

— Szpital dla nerwowo chorych w następnym kamienicy — wyjaśnił woźny.

— Przepaszam... Mówię, że jestem perypatetyk, czyli taki, który ciągle chodzi... Bo ja tu już jestem po raz dwudziesty! To miał być dowcip, obywatelu woźny!

— Dowcipy opowiadaj pan swojej żonie — obruszył się woźny — A naczelnik zajęty. Czekaj!

— Dobrze, poczekam — odparłem — Daj w ogóle uszyścić czekajka.

Usiadłem na parapecie okiennym. Siedziałem cierpliwie godzinę. Wypalłem trzy szmagulowane „Magary” i jedną krajową „Wolność”. Naczelnik wciąż był zajęty.

— Ob. Woźny — zapadł na mnie wspaniały — Czy ob. naczelnik będzie jeszcze długo zajęty?

— Ma konferencję! — odparł sucho — Wszystkie urzędniki są u naczelnika na konferencji!

— To poczekam — odparłem potulnie i podpalłem „Batyka”.

O dwunastej naczelnik jeszcze konferował. Wszystkie urzędniki także siedzieli w dalszym ciągu w gabinecie swego szefa.

O wpół do pierwszej zacząłem sobie kład. Cicho, ale oszołoty.

— Ob woźny, ale też ten nasz naczelnik ma zdrowie! — warknął gwałtownie.

— A... dzękuję, nieźle się chłop trzyma! — odrzekł dość uprzejmie woźny. — Zdrowo, jak ryba!

O godzinie za pięć pierwsza — niewytłumaczyłem sobie korzystając z chwilowej nieobecności nocki woźnego, podszedłem do zamkniętych drzwi gabinetu dygnitarza, nacelnym klamkę i wsunąłem się do pokoju. Nikt nie zauważył, że wszedłem. Naczelnik siedział przy biurku i poważnym tonem wyjął:

— Włec reasumując, panowie, moja krótka pogawędka, przypominam was jeszcze, że dla dobra klientów naszego urzędu należy unikać wszelkich zbędnych konferencji... Włecj pracy, mniej słów! Co to dłałaj mówić! Czwartek... Doskonale! Zatem w sobotę zbierzemy się tu na konferencji, w czasie której panowie przedstawiają mi swoje projekty zwalczania szkodliwej manii konferowania...

W tym momencie zaszedłem strasznie i cisnąłem w naczelnika popielniczką z napisem „Podrozdrożenie z Kryniczy”. Na szczęście nie trafiłem. Ale i tak bade miał sprawę — za obrazę urzędnika w czasie pełnienia funkcji służbowych.

B. Brzeziński.

„Nowoje Wremia” o sytuacji międzynarodowej

MOSKWA, (PAP). — Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia” przynosi szereg interesujących artykułów z dziedziny polityki międzynarodowej. W artykule wstępnym p. t. „Związek Radziecki gwarantem trwałego pokoju” czytamy m. in.:

„Świat wzrósł w powojenną erę rozwoju. Zadanie rozgromienia zbrojnych sił napastnika zostało zastąpione niemniej trudnym zadaniem pełnej likwidacji pozostałości imperialistycznej agresji niemieckiej i japońskiej w celu zapewnienia trwałego pokoju między narodami. Ludzkość ma prawo oczekiwać, że ofiary poniesione w walce z hitleryzmem i z jego zachodnimi i wschodnimi naśladowcami, nie zostały poniesione na próżno. Pokój zostaw wywołany, jednakże należy go utrwalić i obronić. Koniecznym jest przeto, ażeby zjednoczone siły demokracji przejawiały najwyższą czujność w stosunku do wszelkich prób reakcyjnych i elementów przaszystowskich, które sięgają jadawicie ziarna oszczerstw antyradzieckich, którzy chcą ocieplić od całkowitej likwidacji resztki hitleryzmu, chcą zachować japońskie kadry militarne, utrzymać imperialistyczne bazy przemysłowe na zachodzie i na wschodzie. Tak więc wywołany pokój musi nadal posiadać swoich obrońców. Związek Radziecki, gwarant nowoczesnego pokoju i bezpieczeństwa narodów, jest mocno zainteresowany w ochronie pokoju. Zainteresowane są również tu sprawy i inne narody milijony pokoi.”

W artykule p. t. „Turcja w czasie drugiej wojny światowej”, autor S. Bielinkow charakteryzuje politykę Turcji w stosunku do hitleryzmu, do państw zachodnich i do Związku Radzieckiego w okresie 1939 — 1945. Autor dochodzi do wniosku, że polityka Turcji w czasie drugiej wojny światowej podwala mocno prestiż tego państwa na arenie międzynarodowej, w szczególności w sprawie rozstrzygnięcia zagadnienia bałkańskiego. W Ankarze prawdopodobnie zdają sobie z tego sprawę i rząd turcki pragnie uzyskać sukcesy na innych frontach. Niedawno w związku z pobylem w Ankarze regenta Iranu, podniesiono szum o nowym bloku z Turcją na czele. W skład tego bloku miały wchodzić również kraje arabskie. Dziennikarz turcki Jalczon zaprzeczył w swym iluzorycznym ideał turcko-arabskiego sojuszu, rozpoczął już pisać o bloku Bliskiego i Średniego Wschodu. Przy rozpatrywaniu polityki zagranicznej Turcji w latach wojny, rzęca się w oczy całkowite ignorowanie przez nią głębi kłopotów, które zaszły na międzynarodowej arenie. Takie ignorowanie rzeczywistości może dać tylko negatywne rezultaty.

czy przekonywujące o tym, że wszelkie próby poszczególnych krajów, mając na celu wywalczenie prawa panowania nad światem przy pomocy nowych środków techniki wojennej, skazane są na niepowodzenie. Współczesne warunki życia narodów odznaczają się kardynalnie od warunków, w których ubrojeni w karabiny najeźdźcy bili na głowę bezbrojnych tubylców. W obecnej sytuacji próby przebudowy świata przy pomocy dyplomacji atomowej, nie mogą doprowadzić do niczego pozytywnego.

Historyk radziecki światowej sławy, członek Akademii Nauk, prof. Tarle, w liście do redakcji czasopisma „Nowoje Wremia” analizuje modną w niektórych kołach na zachodzie teorię „bloku zachodniego”, wykazując, że wybór francuski powinien być w ostateczności wykazany powierzoną, czy też wrogim nastawionym obserwatorom, którzy tylo mówili o unadku Francji i o tym, że tola historyczna narodu francuskiego została już odebrana, do jakiego stopnia wszystkie te cienne procektwa ożwały się fantazmatyzmami.

Demokratyczna postępową Francja jest w dalszym ciągu niesłychanie żywą i Hugo jeszcze sędzono jej krocząc w pierwszych szeregach narodów prowadzących ludzkość do postępu społecznego i kulturalnego. Narod francuski posiada duże doświadczenia polityczne i niewątpliwie nie dopuściłaby do czegoś z niego czerpiąc w ciemnej grze ludzi przygotowujących nowe światowe pobojowiska.

O Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej słów parę

(Na marginesie odczytu o znakomitej poetce)

Miałem przyjemność wysłuchać w Klubie Literackim odczytu p. Stefani Podhorskiej-Okóldów, kulturalnej literatki i zasłużonej redaktorki „Błuszcza”, która po powstaniu warszawskim wybrała Częstochowę na stałe miejsce pobytu.

Tematem była Pawlikowska-Jasnorzewska. Prelegentka mówiła ładną prozą o ładnych wierszach. Mówiła kobieta o kobiecości poezji, o pragnieniu miłości, marzeniu i o zapachu życia. Jednym słowem mówił bluszcz o powoju i tu, za redaktorka „Błuszcza” o autorce „Baletu powojny”. Kierowniczką pisma kobiecego o kobiecym typie społecznym była Pawlikowska. Na zakończenie mówiła o emigrancie londyńskiej czy gdańskiej, emigrantka warszawska, która nie przypadkowo za pewnie wybrała na finał tułaczki wierz o cwieczonym zaspianiu z mokrą od łez chusteczką pod poduszką.

Co może przeciwstawić nagromadzonemu tu tytułowi kompetencji mężczyzny realizata, prozaiście naukowce, przypadkowy w dodatku słuchacz, którego również przypadkowo zaprosiła Redakcja „Głosu Narodu” do skreślenia paru uwag? Zaczęło od przywołania na pomoc innego mężczyzny, Juliana Tuwina, który napisał cudowny wiersz o Pawlikowskiej:

O staroświecka młoda pani z Krakowa!
Strzeż się! Biskup pieni się i krzyczy
horrendum!

Na łakę wychodzisz nocą po kwitnące słowa,
Tajne czynisz praktyki, aby pachniały ambra
i lawenda.

Co prawda, to też mówił poeta o poetce, mag słowa o czarodziejce wiersza itd. Oddając wszelkie hold urokom tej poezji delikatnie wypominał młodej pani z Krakowa — staroświeckość. Pawlikowska była bowiem staroświecka w atrybutach, sztafażu, akcesoriach, tematyce i w spojrzeniu na świat. Zapóźniona wykwiłtnia. Jubilerski artystyzm przechodził u niej często w drobnowidztwo. Świat odbijał się tak dokładnie i wiernie w kropki i rosy, zawieszony na dzwonczku konwalii, że stawał się w ogóle. Niepotrzebny był kropla rosy mogła go w zupełności zastąpić. Nie wszystkie jej krystalizacje poetyckie są krystalami poezji. Cóż, nie może muzyka składać się z samych paszli, choćby najbardziej byskowiłowych.

Równocześnie był to ogromny i szczerzy talent. Urodzona poetka, jak się to mówi, lecz mimo rygorów technicznych, które podziwiała w jej wierszach, niedyscyplinowana artystycznie. Jakas taka poezja — samosjaka zdradzająca skłonność do wyrodzenia. Dlatego możliwe były różne niespodzianki. Tradycjonalistka zadziwiająca nieraz nowoczesnością, uderzając w tony prawie awangardowe.

Wśród starszego pokolenia poetyckiego, które kochało się w wielosłowiu i pustosłowiu poetyckim, w maglach, bonglarach i kuglarstwie słów, była propagatorka lapidarności, a rozwichrzeniu i zamgmataniu młodych przeciwstawiała klarowność i czystość krystaliczną. Wykmit i cyzelowanie odegrały także pozytywną rolę w twórczości Pawlikowskiej. Zdumiewa jej zwartość, odświeżenie szlif tych małych form poetyckich, choć nieraz liryczny epigramat Pawlikowskiej ociera się o bon mot. Przypomina mi się jej miniatura poetycka o zebrawku, co długo wystawał w jesienny dzień z kapeluszem w rękę, aż mu wreszcie litofity wiatr wrzucił wąż zwiedły liść. Biedak pociesza się, że niedługo umrze, to mu wówczas może w niebie zmienia go na dolary.

Nie wiemy, jak tam ostatecznie poszło temu biedakowi w niebieskim banku emisyjnym. Co do nas możemy stwierdzić, że p. Podhorska-Okóldów czeki i walory poetyckie Pawlikowskiej zrealizowała nam na wieczorze w Klubie Literackim w szczerorozłożonej monocy, a możaby nawet przechodzić od poezji do prozy powiedzieć, że w „twardych” dolarach!

Postscriptum pod adresem Redakcji: honorarium za tę impresję może być wypłacone w „mlekiach...”

Wacław Kubacki

meralne] z powodu zajmowania sali dużej przez przedstawienia komedii „Wilki w nocy”.

Wieczór pieśni starofrancuskich w wykonaniu M. Modrakowskiej

W niedzielę, dnia 18-go b. m. miłośnicy starych berzerek francuskich oraz ballad i romanów średniowiecza będą mieli prawdziwą ucztę na wieczór pieśni znanej już na terenie Częstochowy prof. Marii Modrakowskiej. Pieśniarka ta i znawczyni muzyki francuskiej wybrała, jako program do swego najbliższego koncertu najpiękniejsze starofrancuskie pieśni od XIII do XVII wieku włącznie, m. in. cykl pełnych humoru piesenek dziecięcych. Na ogólne żądanie została postawiona „Drzewo z Nantes” oraz „Tambourin” „Słowica Paniątki”. Wszystkie polskie przekłady p. Modrakowskiej, która jednocześnie osobliwie poprowadzi konferansjerkę wieczoru.

Koncert odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 18-iej w sali koncertowej przy ul. Dąbrowskiego 16.

IV Koncert Symfoniczny

Staraniem Wydziału Oświaty i Kultury, dnia 18 b. m. o godz. 4 pp. powtórzony zostanie po cenach popularnych wtorkowy Koncert Symfoniczny. W programie muzyka operowa, solista będzie znakomity baryton prof. Edward Makosa, Dyrygent Stanisław Jarzbski. Bilety w cenie od 5 — 30 zł. do nabycia codziennie w Wydziale Oświaty i Kultury, Dąbrowskiego 7.

Teatr „Chochołk”

W niedzielę, dnia 18 XI r. b. o godz. 12-iej w poludnie Teatr „Chochołk” daje ostatnie przedstawienie sztuki p. t. „Wesoła Trójka”. Przed sprzedaż biletów w „Renomie” Aleja 28.

Kronika sportowa

Dziś i jutro gra Wisła

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem występy Wisły krakowskiej, jednej z najsilniejszych, a w tej chwili najsilniejszej drużyny Polski, nastąpią na Stadionie Miejskim dzisiaj, w sobotę, o godz. 14-iej przeciwko CKS-owi oraz jutro, w niedzielę, o godz. 11 przed południem przeciwko Skrzę.

Wisła grać będzie w najbliższym swoim składzie. Zobaczymy mianowicie Jurawicza w bramce, braci Filków na obrońce. Wapiennika, Legutkę i Kubikę jako trójkę pomoc, oraz od lewej strony Hozac Wandasa, Grażca, Kochutka lub Artura, Cholewa i Gierziela w ataku. Skład tryb nazwisk gwarantuje grę na wysokim poziomie technicznym i kombinacyjnym, do czego przyczyni się też dobry stan boiska.

CKS i Skra leżą na grzmielnie poparcie imprez przez publiczność sportowa, co pozwoli pokryć ogromne koszty spowodowane znakomitą drużyną krakowską.

Przed sprzedaż biletów w księgarni Krużyskiej, Aleja 23, firmie Kabziński, Aleja 37, w biurze dzienników „Renoma” oraz w Drukarni Udziałowej, ul. Wieluńska.

Zabawy w najbliższą sobotę

Staraniem Zarządu Komitetu Rodzicielskiego przy Państwowym Liceum i Gimnazjum im. R. Traugotta w Częstochowie odbędzie się w dniu 17 listopada 1945 r. w sali szkolnej przy ul. Staszica 3 wielka zabawa taneczna. Początek o godzinie 20-iej. Do tańca przystąpią także dobrodorzycielki. Bufet obficie zaopatrzone. Strój dowolny. Cena wejścia zł. 30. Całkowity dochód jest przeznaczony na remont gmachu szkolnego.

P. P. R. i Z. W. M. Dziełnicy Stradom urządzają w dniu 17 b. m. wielką zabawę tańczącą na terenie fabryki „Metal”, ul. 1-go Maja 19. Początek zabawy o godz. 20-iej. — Bufet obficie zaopatrzone. Gra orkiestra Wojska Polskiego. Cena biletu 30 zł.

W sobotę, dnia 17-go b. m. o godz. 20-iej w sali Strazy Ogniowej Ochotniczej, przy ul. Strażackiej Nr. 43, strażacy ochotnicy urządzają wielką zabawę taneczna, na którą zapraszają swoich sympatyków. Orkiestra doborowa. Bufet obfity i tani. Wejście zł. 40.— Wojskowi zł. 30.— Dochód przeznaczony na kupno narzędzi strażackich.

W sobotę, dnia 17 listopada b. r. odbędzie się w sali hotelu „Polonia” druga jesienna zabawa taneczna.

Wstęp 40 zł. Początek o godz. 19-iej. Bufet obficie zaopatrzone.

Staraniem Komitetu Niesienia Pomocy Biednym Dzieciom zostanie w dniu 17 b. m. urządzona w lokalu przy ul. N. M. Panny 9 zabawa taneczna. Początek o godz. 20-iej. — Orkiestra doborowa. Bufet na miejscu.

Czysty rynek jest przeznaczony na zakup ubiwa dla uczącej się dżiatwy szkolnej na terenie naszego miasta.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Od jednej z gmin otrzymaliśmy następujące zamówienie:
„Do Redakcji „Głosu Narodu”
„Zarząd Gminy w zaleszeniu przesyła wórg w którego stempla i prosi o wykonanie takiego w podanym rozmiarze i formie...”
W odpowiedzi komunikujemy, że niestety do zajęć obywatelskich Redakcji nie należy robienie „stempla”. A w ogóle nie rozumiemy i prosimy o wyjaśnienie.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie

Sala duża

„Wilki w nocy” Tadeusza Rittnera

Premiera

Dziś w sobotę 17 b. m. odbędzie się premiera komedii w 3-ech aktach Tadeusza Rittnera p. t. „Wilki w nocy”.

Antor cięta satyra, niepozobawiona dużej dozy dowcipu, chłosezce zakłamane moralne pozoronyh katonów, którzy nigdy nikoze nie rozgzeszają, sami zaś mają aż nadto wyrozumiałości dla siebie. Przedstawienie to otrzymało oprawe sceniczną projektu Wl. Wagnera. Reżyseruje gościnnie dyr. Józef Karbowicki, artysta i reżyser teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, jednocześnie odwołora głównej postaci męskiej. — Obok niego występują: Artur Kwiatkowski, Korwin, Lecka i Orszanska. Pozostała obsada stanowią: Orliński, Paluszkiwicz i Sarnowski.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od

godziny 10-iej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

Powtórzenie komedii T. Rittnera „Wilki w nocy” w niedzielę 18 b. m. o godz. 15,30 i o godz. 18,30.

„Szczęście Franja” Wl. Perzyńskiego z Tadeuszem Krotką dał po południu

Dziś w sobotę 17-go b. m. o godz. 15,30 „Szczęście Franja”, komedia w 3-ech aktach Wl. Perzyńskiego. W roli tytułowej Tadeusz Krotka na czele premierowej obsady. Reżyseria E. Glińskiego. Dekoracje i wystawa Wl. Wagnera.

Bilety na dzisiejsze popołudniowe przedstawienie do nabycia w kasie Teatrów od godziny 10 rano do rozpoczęcia przedstawienia. Telefon kasy 21-61.

Sala Kameralna
„Szczęście Franja” Wl. Perzyńskiego z Tadeuszem Krotką

Dziś w sobotę 17-go b. m. o godz. 18,30 oraz jutro w niedzielę 18 b. m. o godz. 15,30 i o 18,30 w sali Kameralnej Teatrów Miejskich „Szczęście Franja”, 3-aktowa komedia Wl. Perzyńskiego. Obsada premierowa — z Tadeuszem Krotką w roli tytułowej. Reżyseria E. Glińskiego. Dekoracje i wystawa Wl. Wagnera.

Począwszy od dzisiejszego wieczoru „Szczęście Franja” będzie grane w sali Ka-

Pierwsze rozprawy w Komisji Etyki Zawodowej

Dnia 14-go listopada b. r. o godz. 13-iej w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej, Aleja N. M. Panny 38, odbyły się pierwsze dwie rozprawy przed Komisją Etyki Zawodowej. Orzekał komplet do spraw handlowych, pod przewodnictwem ob. Brunona Kabusa, z udziałem członków ob. ob. Czesława Lempińskiego i Henryka Kuli. Oskarżenie popierał ob. Bolesław Ciejpa.

Rozprawy prowadzone spręjście i w atmosferze rzeczowości doprowadziły do stwierdzenia uchybień przeciwko zasadom etyki kupieckiej. Komisja jednak, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące i fakt,

że były to pierwsze rozprawy, postanowiła ograniczyć się do udzielenia upomnienia, a treści orzeczeń, ani nazwisk nie ujawniać.

Na podstawie zapadłych orzeczeń ustalono, że za niezgodne z zasadami etyki zawodowej Komisja uznała:

- 1) Zażalenie w tym samym domu drugiego sklepu tej samej branży.
- 2) Prowadzenie towarów, jakie nie są objęte wykupieniem świadectwem przemysłowym, szczególnie jeśli wchodzi one w zakres branży, której sklep znajduje się w sąsiedztwie.
- 3) Nieprzestrzeganie godzin handlu. (s)

Kronika kielecka

Delegacja Żydów u ks. Biskupa Kaczmarska

W związku z wypadkiem napadu na schronisko żydowskie w Kielcach, delegacja Żydów, Zrzeszenia Religijnego — udała się do Kieleckiego ks. Biskupa dr. Kaczmarska, który delegacji udzielił prawie godzinnej, audjencji i w trakcie rozmowy prowadzonej w tonie bardzo życzliwym Jego Ekscelencja wyraził ubolewanie nad losom, jaki spotkał Żydów w obecnej wojnie, nadmieniasjąc, że odprawa modły za życie Żydów. Zaczęli, że pośród pozostałych Żydów znajduje się wiele jednostek uzdolnionych w swoich zawodach tak wolnych, jak i w handlu, przemysle i rzemiośle i ci, jako obywateli polscy, winni bezwarunkowo współpracować dla dobra odtądowej się Ojczyzny. Jego Ekscelencja zapewnił delegację, że polscy wygłaszacze w kościołach kazania, mając na celu nie tylko propagować tolerancję religijną, lecz także nawoływać do zaprzestania wszelkich akcji, które koldują z wiarą chrześcijańską. Jego Ekscelencja potępił bratobójcze mordy, popełniane w niektórych okolicach na Żydach, które są sprzeczne z podstawowymi zasadami chrześcijaństwa. — zwłaszcza z zasadą miłości bliźniego tak pięknie wyrażoną słowami: „nie zabijaj”.

Akademia ku cześć Rewolucji Październikowej w Kielcach

Rocznice Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej Kielce uczcić uroczystą akademią. Inauguracji odchodzi dokonał pols. Adam Winiarski w imieniu Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckich, po czym przy stole przydziałnym zasiadli przedstawiciele

wojska i partyl z pulk. Kuprijem i wicewojewoda Urbanowiczem na czele. Jako pierwszy w imieniu Rządu Polskiego przemówił wicewojewoda, podkreślając wielokomne znaczenie przemrotu w Rosji dla rozwoju całej socjalistycznej, która prowadzi świat do szczęścia, a potęga swa zdusiła hydro faszyzmu. Następnie zabrał głos komendant Wojsny pulk. Kuprij. Mówca, ściskając przedwien Polakom od swego Narodu i Armii Czerwonej, nawizwał do ostatniej wojny, w której klasa robotnicza owiana idea Lenina odniosła niemiernie zwycięstwo nad faszyzmem i kapitalizmem. A obecnie zaczyna pracę nad odbudowa świata. Po słowach zwrotnych do polskiego świata pracy i całego Narodu, mówca wznosił okrzyk na cześć Rządu Polskiego, przyjaźni polsko-sowietkiej i wielkiego przyjaciela Polski — Generalissimusa Stalina. Z kolei w imieniu Armii Polskiej przemawiał kpt. Wodnicki, a następnie referat wygłosił dr. Łuczkiwicz. W części artystycznej odbył się koncert orkiestry wojskowej pod. dyr. M. Strońskiego, a jako solista wystąpił Aleksander Horney. Poza tym zespoły T. U. R-u i Milicyi Obywatelskiej wykonały inscenizację, recytacje i tańce ludowe. W pieśniach okolicznościowych wystąpił doskonale zgrany chórz Z. K. pod batutą ob. Trojana. (2)

Otwarcie wystawy

„Wzorowa Zagroda Wiejska” w Kielcach w dn. 18 XI b. r. odbędzie się otwarcie wystawy p. t. „Wzorowa Zagroda Wiejska” w Kielcach. W otwarciu wezmą udział wójtowski wiatu częstochowskiego. Wyjazd sprzed gmachu Starostwa Powiatowego o godz. 5-iej rano w dn. 18 XI

Nowe wydawnictwa

Ukazała się z druku „Tymczasowa Taryfa Towarowa” P. K. P. cz. II, zeszyt 2 zawierająca taryfy wyjątkowe na przewóz piodów rolnych dla aprowizacji — obowiązująca od dnia 5 października r. b. — oraz „Wykaz odległości międzywzwołowych” (taryfowych), obowiązujący od 15 listopada r. b.

Organizacyjne Zebranie Twa Ogródków Dzielnikowych

Chcąc przyjąć z wydatną pomocą wytworzenia ludności miast, Ministerstwo Aprow. i Handlu poleciło stworzyć jak najrozkładowaną sieć „Ogródków Dzielnikowych” i „Ogródków Przemysłowych”. Obecnie zbiera się już dane ośmnośne, zapotrzebowania na działki warzywnych i owocowych w Częstochowie, in. ob. Potiatynka zostaje zwołane organizacyjne zebranie Twa-Ogródków Dzielnikowych, które odbędzie się w dniu 2 grudnia 1945 r. o godz. 15-iej w sali konferencyjnej Starostwa Pow. przy ul. Sobieskiego 7 w Częstochowie.

Na powyższe zebranie winni przybyć wszyscy dzierżawcy ogródków dzielnikowych, jak również właściciele ogródków przemysłowych. S. T.

Z Liceum Pedagogicznego

Szkola Cwiczeń przy Państwowym Liceum Pedagog. w Częstochowie rozpoczyna naukę w nowym lokalu Jasnogórska 8, dnia 24 listopada. Urochomienie będą narazię 4 klasy z bezbą dzieci w klasie ograniczoną do 30.

Komunikat Szkoły Sztuk Pięknych

Dyrekcja Szkoły Sztuk Pięknych w Częstochowie podaje do publicznej wiadomości, że na skutek wydanej pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Zarządu m. Częstochowy wszyscy niezamocni od 16 lat wszyscy mogą korzystać z bezpłatnej nauki rysunku, malarstwa, rzeźby, grafiki, ceramiki, tkactwa, historii sztuki od 9 do 12, od 16,30 do 19,30.

Młodzież pracująca w fabrykach i biurach może uczęszczać w godzinach popołudniowych. Zapisy w sekretariacie Al. N. M. P. Nr. 14, m. II, drugie p. (dom Frankego).

Żywa Gazetka

Komitet Miejski P. P. S. podaje do wiadomości, że w sobotę o godz. 17-iej po pol. w lokalu własnym, Kopernika 6, odbędzie się „Żywa Gazetka” dla członków partii. O. M. TUR, b. więzienny politycznych i RKS „Skra”.

Niedzielne dyżury lekarzy

W niedzielę, dnia 18 listopada b. r. dyżurują następujący lekarze:

- Internista — Fenske F. — Kościelna 101.
- Chirurg — Słowik Z. — Dąbrowskiego 17.
- Ginekolog — Kahl Wl. — Kilińskiego 9.
- Okulista — Karczyski A. — Jasnogórska 7/9.
- Dentysta — Pierczyński St. — Kilińskiego 6.

Noce dyżury aptek

W tygodniu od dn. 12 do 18 listopada dyżurują następujące apteki:

- J. Zagórskiego — Aleja Wolności Nr. 68;
- K. Lembego — Raków. Limanowskiego.
- Z Monikowskiego — I Aleja Nr. 14;

Częstochowlanie!

Szkola nasza jest najbardziej zniszczona ze wszystkich szkół i wymaga dużego wkładu pieniężnego. Działwa nasza nie ma gdzie uzyć się, a chcielibyśmy jak najszybciej zdobyć, ale nie możemy. Komitet Rodzicielski zamierza urządzić loterię fantową o laskawo zainformować nam fantów. Uini w ofiarność Społeczeństwa umiemy prosimy o laskawo poparcie.

Komitet Rodzicielski

Szkola Powoz. Nr. 10 w Częstochowie.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Oddział Drogowy P. K. P. w Częstochowie ogłasza
Przetarg nieograniczony
na roboty związane z budową posterunków wykonawczych na st.
Częstochowa Osobowa i Główna.

GDZIE I KIEDY,
MILE I WESOŁO
SPĘDZI CZAS
ŚWIAT RZEMIEŚNICZY
CZĘSTOCHOWY???

Wytwórnia
GRZEBIENI
Łódź Kilińskiego Nr. 216
kupuje celuloid i galalit w
każdej ilości oraz poszukuje
fachowca na grzebienie rowów.

Drożdże
po cenie niższej z rabunkiem.
hurtowo, codziennie świeże
w przedstawicielstwie drożdży
E. Piernikarski
Częstochowa, Orlicz Drezslera 7,
tel. 16.62.

Sklep Galanteryjny
pod firmą
BAZAR POLSKI
WOLNIAK
Włodzimierz
Częstochowa,
Aleja N. M. Panny 1, tel. 19.23

Potrzbay szkolny czeladnik
krawiecki meksi od zarz
W. Bak
Częstochowa, II Aleja 32,
telefon 12.80.

Kapię pilnie
prase talerzową okolo 30 ton.
oraz sprzedam około 10 tward.
Wiadomość: Telefon 18.83.
9731

Kursy Kierowców
Samochodowych
Eugeniusza ŚLĄSKIEGO
Częstochowa,
Targowa 18 22,
przyjmują zapisy
kandydatów.
Kancelaria czynna od g.
10 - 13-ej i od 15 do 18-ej.
107 Telefon 15.60.

F. PANEK
SKLEP GALANTERIA
I TOWARY KRÓTKIE
Częstochowa, B. Jaszewicza 1.
Tel 12.52
Wyroby papierowe.
torby wszelkiego rodzaju ma
kasy, worki, chodaki, walizki,
szpagat, toralotry, taśmy tapi
cernika.

Podziękowanie
W. Stanowca, Doktorowi
EUGENIUSZOWI
TREJWISZOWI Chirurgowi
za świetnie przeprowadzoną
operację i serdeczną opiekę.

Maszyny
do szycia
Władysław Koźmiński
Częstochowa, Aleja 4
tel. 22.68
Wykonuje naprawy maszyn
do szycia.

ARTYSTYCZNE
ODZUBY CHOINKOWE
„CELLO”
Częstochowa,
Płoc Dąbrowskiego 10.
Wielki wybór melowanek zwin
zadka, celofan, włoy anielskie,
lameta, lihtatarki, torchki ce
lofanowe na cukierki. Wysła
my wzory wraz z cennikiem za
pobranie.

ZAKŁAD SZURSKI
Stanisław
Krakowian
Częstochowa,
Aleja N. M. Panny 28, tel. 17.71.
Wykonuje wszelkie roboty cho
dzące w zakres zbudstwa z me
gi i powieszonoż materiału.

Tylko
200 zł kosztuje farbowanie koca
w Farbiarni, Chemicznej Pralni
„JADWIGA”, Narutowi
ca 35. Rok założenia 1915.
Pierze, czyści, farbuję: kostiumy,
zarnitury, piala, kocy, wel
na, filce, materiały: jedwabne,
wełniane, bawelniane, llniane.
127

Dr. med. Janina
Żółkowska-Paciewiczowa
choroby
i chirurgja oczu
przeprowadziła się i przyjmuje
Aleja N. M. P. 37 m. 3
od godz. 10 - 14 i od 17 - 19
90

ZGUBY
Zgubiono książeczke ubezpieczalni
Spółecznej na nazwisko Ciura Jan.
9711
Zgubiono dowód P. K. P., karte
rejestracyjną na nazwisko Bargiel
Maria.
9743
Zgubiono dowód osobisty wydany
przez gm. Witosowa na nazwisko
Miko Antonina.
9744
Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd.
przez gm. Grabowica oraz legitym
acje P. P. R. i karte rowerowa
wszystko na nazwisko Nowak Jo
zef.
9753
Zgubiono portfel z dowodem na
oblistym, legitymacją służbową na
nazwisko Trzaska Stefan Radom
sko, Legionów 7.
9755
Zgubiono książeczke ubezpieczalni
Spółecznej wydana na nazwisko
Dudzik Jan.
9749
Zgubiono książeczke ubezpieczalni
Spółecznej na nazwisko Ciura Jan.
9711
Zgubiono karte rejestracyjną wydaną
na nazwisko Sikorski Henryk
Adam.
9753

W czwartą rocznicę zgonu
Stanisława Zacha
zamordowanego przez hitlerowców w Oświęcimiu
zostanie odprawiona Msza św. żałobna na spótki
Jego duszy dnia 19 listopada b. r. o godz. 7 rano
w kościele św. Rodziny, na którą zaprasza krewny
nych, kolegów i wszystkich życzliwych pamięci
zmarłego, pożrażeń w smutku
żona i synowie.

W dniu 18 listopada 1945 r. jako w 42-ga rocz
nicę urodzin
Alfreda Schittera
sędziego
zamordowanego w obozie w Oświęcimiu,
odbędzie się o godz. 10.30 w kościele ewangelickim
nabożeństwo żałobne
o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół, kolegów
i znajomych Zmarłego
b. ZONA.

Zawiadomienie
Dnia 19 tj. w poniedziałek
jako w pierwszą bolesną rocz
nicę śmierci najukochańszego
Meża i Ojca naszego
Stanisława
Nowickiego
długoletniego urzędnika fabryki
„STRADOM”
zostanie odprawiona Msza Św.
żałobna w kościele Najśw.
Marii Panny o godzinie 8.30,
na którą zapraszają życzliwych
pamięci Zmarłego
żona, synowie i rodzina

POSADY
Przedstawicielstwo przedwojny
nie przedstawicielstwo, branza
o boletna. Kondraik. Sokółów Pod
skali, sklep.
592
Potrzebny ślusarz na roboty szyny
towe, specjalność spinki. Warunki
do omówienia. Oferty do „Głosu
Narodu” pod Nr. 9685.
9685
Potrzebna gospożka do samodzieln
nego prowadzenia gospodarstwa.
świadczenia požądane, warunki do
bros. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 15,
bimro.
9702
Potrzebna panienka, umiejąca ro
bić na maszynie podłożniczej
(okrąglej). Wiadomość: Zawodzie,
Kazorowska 41 (w sklepie).
9627
Szefowa poszukuje pracy. Ostatni
Grosz, Spadzista 30 m. 9.
9723
Spiewa solowego acy niezawod
nie doświadczonego profesor z War
szawy. Przepysywa 10 m. 20.
9627
Przyjmie malurza lub chłopca od
znajmionego z malowaniem szyl
dów. Zgłoszenia: Chłopińskiego 142,
Huta szkła.
9670
Wydzielona z Warszawy, samo
dzielna mistrzyni krawiectwa dan
skiego, poszukuje pracy w domach
prywatnych lub przyjmie inne
propozycje, może wyjechać. Wladio
mość: ulica Wawelska 60, sklep
chemikalii dla Śuczowskakiej.
9423
Potrzebny szofer mechanik. Często
obowa. Aleja 42 m. 6.
9740
Opiekuna samodzielnego poszuki
je na stałe, kwalifikacja: A. An
jo N. M. Panny 29 m. 3 B., godz.
10 - 12.
9738
Muzycznika na pianko do fortez
z kompletem dziesięciu przycisków
na najwymyślniej. Częstochowa, Li
powa 24 m. 5 (Ostatni Grosz).
9754
Potrzebna pomoc domowa z goto
waniem zarz. Wiadomość: Ślaska
3, sklep cukierkierzy.
9736
Buchalterka ze znajomością całej
kasztytu przy biurowych poszuki
pracy. Łaskawe zgłoszenia do adn.
„Głosu Narodu” pod „Buchalterka”
pod Nr. 9752.
9752
Potrzebny piekarz uprawniony.
Drezslera 3 m. 31.
9734
Wdzielim ikeję na Akordion.
Wiadomość: ul. Gancarska 11 m.
14.
9750
Kapię makazyner obczany w
człowiek, brzożnik, elektryk,
wzwożni, gastronomicznej i elektro
technicznej, przyjmie każdą pracę.
Łaskawe zgłoszenia: Radobsko,
obłudskiego 38, Gonera.
9710
Potrzebna pomoc domowa. I-go
Meja 50 m. 1.
9766
Potrzebna stopkarka na 7 plasko.
Wiadomość: Aleja Wolności 3 5
m. 29.
9761

3-eh szoferów mechanicznych przy
mienny „nabytkami”. Fabryka
„Warta”, Targowa 29.
9768
Inżyniera mech. na kierownika ra
chu. Inżyniera elekt., 2 techniki
ków elektrycznych zagadnie na
tychmiast fabryka „Warta”. Tar
gowa 29.
9767
Potrzebna modelka do S. S. P.,
ul. N. M. Panny 14. Godziny po
żądania: od 17 - 19 (12 godzin
tygodniowo). Wynagrodzenie: za
jedną godzinę 35 zł. Zgłoszenia
przyjmie sekretariat szkoły w go
dzinach: 9 - 12 i 16 - 19.
9761

KUPNO
Kupię pateson walizkowy z płyta
mi i części patesonowa. Pilsudskie
20 m. 36.
9704
Kupię skórki królicze i zajęcze
surowe i wyprawione. Aleja Wol
ności 3/5 Wytwórnia pantofli.
9564
Kupię kredens, pomocnik i stół
rozsuwany na 12 osób, wszystkie
w dobrym stanie, koloru czarnego.
Pilsudskiego 29 m. 14.
9630
Gumę szelkowa, filc na getry kupu
je. Aleja 18 m. 25.
9748
Kupię celuloid i galalit, piece dob
ry o cenę. Narutowicza 67/69 m.
28.
9728
2 pompy wodne do zasilenia ko
łoz parowych o wydajności: 1 i
200 litrów min. 20 sztuk. 1500
litrów min. 12 sztuk. Zakupi fabryka
„Warta”, Targowa 29.
9770

SPRZEDAŻ
Wielki dziecinne, rowerki, konie na
biegunach. Duki wybór poleca fir
ma S. Grodzka. II Aleja 31.
9186
Biblotka kolorowa, papiery gładze
owo, karta do wyrobu odob ob
wianych. Aleja 18, Ekiarunia.
9556
Wózek dziecinny autko na koży
kach, nowy sprzedam, cena niska.
Kociuski 18 20 m. 4.
9638
Sprzedam maszynę kuniarską Sin
gera z motorem oraz radio Tele
funken. Waszyngtona 20 m. 5.
9718
Gabinet metalowo-szklana, waga
uchylona do sprzedania. Pilsudskie
9, „Bombonierka”.
9706
Sprzedam sklep spożywczy z cał
kownym urządzeniem. Dąbrowskiego
6 59.
9730
Sprzedam lina, futro, blam, szuba.
D. H. I Aleja 11 m. 12.
9465
Sprzedam futro meknie i damskie
ładne, pioczę żelazny długi. Kiliń
skiego 3 m. 10, prawa ofekcja.
9660
Sprzedam maszynę do szycia, banki
su mleko, lósko bięle z siatka. Wia
domość: Jasnogórska 34, Barbaryan.
9751
Wózek z budka sprzedam tanio. Ja
snogórska 59 m. 1.
9741
Pianko futro meknie sprzedam. Cze
stochowa, Aleja Wolności 38 m. 3.
9745
Radio Super 5 lampowe sprzedam.
ul. Złota 78.
9747
Okazyj! Sprzedam tanio pianko
znowy plaster dla młodej pani.
Gancarska 23 m. 9.
9739
Pożyczy skórkę, skarpety mek
nie do handlu po cenach fabrycz
nych. Częstochowa, Lipowa 24 m.
3 (Ostatni Grosz).
9753
Maszynę „Singer” bebenkowa na
wa sprzedam. III Aleja 61 m. 1.
9729
Koszyk zakopianki brązowy,
wzwożki i rekawiczki sprzedam.
Mostowa 11, I piętro.
9730
Sprzedam futro karakulowe. Wia
domość: Katedralna 20 m. 4 od
14 - 17.
9732

Wydzielona z Warszawy, samo
dzielna mistrzyni krawiectwa dan
skiego, poszukuje pracy w domach
prywatnych lub przyjmie inne
propozycje, może wyjechać. Wladio
mość: ulica Wawelska 60, sklep
chemikalii dla Śuczowskakiej.
9423
Potrzebny szofer mechanik. Często
obowa. Aleja 42 m. 6.
9740
Opiekuna samodzielnego poszuki
je na stałe, kwalifikacja: A. An
jo N. M. Panny 29 m. 3 B., godz.
10 - 12.
9738
Muzycznika na pianko do fortez
z kompletem dziesięciu przycisków
na najwymyślniej. Częstochowa, Li
powa 24 m. 5 (Ostatni Grosz).
9754
Potrzebna pomoc domowa z goto
waniem zarz. Wiadomość: Ślaska
3, sklep cukierkierzy.
9736
Buchalterka ze znajomością całej
kasztytu przy biurowych poszuki
pracy. Łaskawe zgłoszenia do adn.
„Głosu Narodu” pod „Buchalterka”
pod Nr. 9752.
9752
Potrzebny piekarz uprawniony.
Drezslera 3 m. 31.
9734
Wdzielim ikeję na Akordion.
Wiadomość: ul. Gancarska 11 m.
14.
9750
Kapię makazyner obczany w
człowiek, brzożnik, elektryk,
wzwożni, gastronomicznej i elektro
technicznej, przyjmie każdą pracę.
Łaskawe zgłoszenia: Radobsko,
obłudskiego 38, Gonera.
9710
Potrzebna pomoc domowa. I-go
Meja 50 m. 1.
9766
Potrzebna stopkarka na 7 plasko.
Wiadomość: Aleja Wolności 3 5
m. 29.
9761

Hurtownia Tapet i Papieru
Wyroby Papierowych i Galanterii
Fr. Francuza
Częstochowa, ul. N. Maryi Panny Nr. 20, tel. 17-90,
pryw. 17-01.
Poleca worki papierowe, siemniki, szpagat, papier
w różnych gatunkach, tapete wszelkiego rodzaju,
galanterie papierowa, zeszyty i bruliony oraz na
sezon świąteczny zeszyty kolorowe podgumowane.

ZAWIADOMIENIE
Sprzedaż wózków dziecinnych i kóder
f-mo M. NIROWA
z dniem 30 listopada 1945 r. zostaje przeniesiona
Częstochowa,
Ul. N. M. Panny Nr. 30

Nowootwarta
„OSWIATA”
SPÓŁDZIELCA KSIĘGARNIA
Aleja N. M. Panny 27, tel. 10-31,
poleca: KSIĄZKI z wszelkich dziedzin wiedzy
NUTY w dużym wyborze.
128 Sprzedaż - Kupno - Zamiana

FENIKS Z POPIELÓW
KAMEA ZE ZŁUSZCZ
odradza się w postać
WYROBÓW KOSMETYCZNYCH
PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI

NOWOOTWARTA FIRMA
»Papier i towary mieszane«
LEONOWICZ I KEDZIERSKA
Częstochowa, B. Jaszewicza Nr. 1, telefon 23-01,
poleca:
papiery, torby i worki, zeszyty, bruliony, bibułki,
gilzy, tektury i t. p., barwniki, soki, zaprawy do
wódki, budynie, mydło, proszki do prania pasta,
szpagaty i t. p.
Ceny reklamowe.

NOWOOTWARTY
SKLEP MATERIAŁÓW WŁÓKIENNICZYCH
S.S.S. „Jedność”
Częstochowa, Aleja N. M. Panny 33,
posiada na składzie: wlny damskie, jedwabie,
bielizniane, podłożne damskie i dziecinne, skar
pety meknie i t. p.

Wydzielona z Warszawy, samo
dzielna mistrzyni krawiectwa dan
skiego, poszukuje pracy w domach
prywatnych lub przyjmie inne
propozycje, może wyjechać. Wladio
mość: ulica Wawelska 60, sklep
chemikalii dla Śuczowskakiej.
9423
Potrzebny szofer mechanik. Często
obowa. Aleja 42 m. 6.
9740
Opiekuna samodzielnego poszuki
je na stałe, kwalifikacja: A. An
jo N. M. Panny 29 m. 3 B., godz.
10 - 12.
9738
Muzycznika na pianko do fortez
z kompletem dziesięciu przycisków
na najwymyślniej. Częstochowa, Li
powa 24 m. 5 (Ostatni Grosz).
9754
Potrzebna pomoc domowa z goto
waniem zarz. Wiadomość: Ślaska
3, sklep cukierkierzy.
9736
Buchalterka ze znajomością całej
kasztytu przy biurowych poszuki
pracy. Łaskawe zgłoszenia do adn.
„Głosu Narodu” pod „Buchalterka”
pod Nr. 9752.
9752
Potrzebny piekarz uprawniony.
Drezslera 3 m. 31.
9734
Wdzielim ikeję na Akordion.
Wiadomość: ul. Gancarska 11 m.
14.
9750
Kapię makazyner obczany w
człowiek, brzożnik, elektryk,
wzwożni, gastronomicznej i elektro
technicznej, przyjmie każdą pracę.
Łaskawe zgłoszenia: Radobsko,
obłudskiego 38, Gonera.
9710
Potrzebna pomoc domowa. I-go
Meja 50 m. 1.
9766
Potrzebna stopkarka na 7 plasko.
Wiadomość: Aleja Wolności 3 5
m. 29.
9761

Wydzielona z Warszawy, samo
dzielna mistrzyni krawiectwa dan
skiego, poszukuje pracy w domach
prywatnych lub przyjmie inne
propozycje, może wyjechać. Wladio
mość: ulica Wawelska 60, sklep
chemikalii dla Śuczowskakiej.
9423
Potrzebny szofer mechanik. Często
obowa. Aleja 42 m. 6.
9740
Opiekuna samodzielnego poszuki
je na stałe, kwalifikacja: A. An
jo N. M. Panny 29 m. 3 B., godz.
10 - 12.
9738
Muzycznika na pianko do fortez
z kompletem dziesięciu przycisków
na najwymyślniej. Częstochowa, Li
powa 24 m. 5 (Ostatni Grosz).
9754
Potrzebna pomoc domowa z goto
waniem zarz. Wiadomość: Ślaska
3, sklep cukierkierzy.
9736
Buchalterka ze znajomością całej
kasztytu przy biurowych poszuki
pracy. Łaskawe zgłoszenia do adn.
„Głosu Narodu” pod „Buchalterka”
pod Nr. 9752.
9752
Potrzebny piekarz uprawniony.
Drezslera 3 m. 31.
9734
Wdzielim ikeję na Akordion.
Wiadomość: ul. Gancarska 11 m.
14.
9750
Kapię makazyner obczany w
człowiek, brzożnik, elektryk,
wzwożni, gastronomicznej i elektro
technicznej, przyjmie każdą pracę.
Łaskawe zgłoszenia: Radobsko,
obłudskiego 38, Gonera.
9710
Potrzebna pomoc domowa. I-go
Meja 50 m. 1.
9766
Potrzebna stopkarka na 7 plasko.
Wiadomość: Aleja Wolności 3 5
m. 29.
9761

Wydzielona z Warszawy, samo
dzielna mistrzyni krawiectwa dan
skiego, poszukuje pracy w domach
prywatnych lub przyjmie inne
propozycje, może wyjechać. Wladio
mość: ulica Wawelska 60, sklep
chemikalii dla Śuczowskakiej.
9423
Potrzebny szofer mechanik. Często
obowa. Aleja 42 m. 6.
9740
Opiekuna samodzielnego poszuki
je na stałe, kwalifikacja: A. An
jo N. M. Panny 29 m. 3 B., godz.
10 - 12.
9738
Muzycznika na pianko do fortez
z kompletem dziesięciu przycisków
na najwymyślniej. Częstochowa, Li
powa 24 m. 5 (Ostatni Grosz).
9754
Potrzebna pomoc domowa z goto
waniem zarz. Wiadomość: Ślaska
3, sklep cukierkierzy.
9736
Buchalterka ze znajomością całej
kasztytu przy biurowych poszuki
pracy. Łaskawe zgłoszenia do adn.
„Głosu Narodu” pod „Buchalterka”
pod Nr. 9752.
9752
Potrzebny piekarz uprawniony.
Drezslera 3 m. 31.
9734
Wdzielim ikeję na Akordion.
Wiadomość: ul. Gancarska 11 m.
14.
9750
Kapię makazyner obczany w
człowiek, brzożnik, elektryk,
wzwożni, gastronomicznej i elektro
technicznej, przyjmie każdą pracę.
Łaskawe zgłoszenia: Radobsko,
obłudskiego 38, Gonera.
9710
Potrzebna pomoc domowa. I-go
Meja 50 m. 1.
9766
Potrzebna stopkarka na 7 plasko.
Wiadomość: Aleja Wolności 3 5
m. 29.
9761